Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 31 SIERPNIA
SOBOTA, 1 WRZEŚNIA
1973 ROKU
WYD. AB

Nr 205 (8999) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Ósma śmiertelna ofiara cholery w Neapolu

Zachorowania w NRF i Francji

RZYM PAP. W nocy z czwartku na piątek zmarł w szpitalu neapolitańskim Cotugno 78-letni mężczyzna chory na cholerę. Tym samym liczba śmiertelnych ofiar tej choroby wzrosła do ośmiu.

PRZEDSTAWICIELE włoskiej służby zdrowia oświadczyli, iż kontrolują obecnie sytuację w Neapolu i okolicach, gdzie ostatnio zanotowano wypadki zachorowań na cholerę.

Jeden z lekarzy oświadczył, że udało się powstrzymać wypadki śmiertelne, a rozprzestrzenianie się choroby zostało zahamowane. W głównym szpitalu w Neapolu znajduje się 125 osób podejrzanych o cholerę, jednakże dotychczas tylko u 50 z nich potwierdzono tę groźną chorobę. 4 nowe przypadki zachorowań zanotowano w Bari.

AGENCJA AFP donosi, iż w zachodnioniemieckiej miejscowości Giessen zanotowano u jednego z mieszkańców, który powrócił niedawno z Tunezji, objawy choroby podobnej do cholery.

Rząd francuski oficjalnie zawiadomił Światową Organizację Zdrowia o wykryciu dwóch przypadków cholery w Marsylii.

„ROSNĄCE" JEZIORO

MOSKWA PAP. Jezioro Al-Aku leżące w południowo-wschodniej części Kazachstanu, od wielu lat zachowuje się dość niezwykle. W ostatnim roku poziom wody w jeziorze podniósł się o 8 centymetrów. Jezioro „rośnie" od 25 lat. W tym okresie jego woda podniosła się o 8 metrów i zalała przybrzeżne tereny.

POLSKI WRZESIEŃ

WRZESIEŃ 1939. Robotnicy warszawscy żądają broni. O Polskim Wrześniu — czytaj na str. 4—5.
(CAF — Archiwum)

1 września — ważną datą w procesie usprawniania administracji terenowej

W radach narodowych mniej pracowników lecz o wyższych kwalifikacjach

WARSZAWA PAP. 1 września jest kolejną, ważną datą w procesie usprawniania administracji terenowej. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Biurze URM d/s Prezydiów RN — dobiegła końca realizacja rozporządzeń Rady Ministrów z 30 kwietnia br., dotyczących uproszczeń w strukturach organizacyjnych prezydiów rad narodowych oraz wymaganych kwalifikacji pracowników rad.

ZMIANY jakie zaszły tego lata w prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych powinny przyczynić się do lepszego załatwiania przez nie spraw obywateli, a jednocześnie skuteczniejszego realizowania zadań gospodarczych.

Przeprowadzone od maja zmiany dotyczą obu stron administracyjnego problemu: organizacji i kadr. Zmniejszenie — w sumie blisko o jedną trzecią — wydziałów w prezydiach PRN i WRN powinno doprowadzić do jakościowych zmian w sposobie zarządzania w terenie i lepszego sprecyzowania odpowiedzialności.

WYMOGI kwalifikacyjne zostały w br. poważnie podniesione — wobec wszystkich pracowników aparatu rad, a szczególnie wobec kadry kierowniczej, którą obowiązuje dziś wyższe wykształcenie. Zarówno kwestia kwalifikacji, jak i poważne zmniejszenie liczby wydziałów oznaczały — w konsekwencji zmniejszenie zatrudnienia w aparacie rad.

Zrealizowano zasadę: mniej pracowników — ale o lepszych kwalifikacjach. Dodajmy, że środki finansowe uzyskane z likwidacji etatów posłużyły do odpowiedniej regulacji płac; cały fundusz płac w radach nie został bowiem zmniejszony.

Ta operacja kadrowa, niewątpliwie trudna, została przeprowadzona prawidłowo, z troską o tych kilka tysięcy osób, które w ostatnich miesiącach odeszły z prezydiów rad. Przestrzegana była zasada, że przenosi się je do innych placówek lub zakładów pracy — zgodnie z ich kwalifikacjami, na podobnych warunkach płacowych, z zachowaniem wszystkich uprawnień związanych z ciągłością pracy.

Przemówienia radiowe ministra oświaty

Z OKAZJI rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski wygłosi przemówienie radiowe: — DO NAUCZYCIELI — 1 września br. o godzinie 18.50 w programie I, — DO MŁODZIEŻY szkolnej — 3 września br. o godzinie 9.05 w programie I.

Wybuch bomby w centrum Londynu

LONDYN PAP. Dziś, w piątek wczesnym rankiem w niewielkiej odległości od hotelu „Cumberland" w centrum Londynu, koło Hyde Parku eksplodował ładunek wybuchowy umieszczony w stercie śmieci na ulicy. Eksplozja nie wyrządziła większych szkód, jednakże funkcjonariusze policji, ostrzeżeni na 10 minut przed wybuchem, zmuszeni byli obudzić i ewakuować ponad 1 000 gości hotelowych oraz wstrzymać ruch kołowy i pieszy.

W czwartek nieznani sprawcy podłożyli bombę w jednej z londyńskich stacji metra. Bombę zdołano unieszkodliwić. Również w Birmingham, gdzie w środę wieczorem wybuchły dwie bomby, w czwartek nowy ładunek wybuchowy zniszczył sklep.

W miejscowości Pettigo w Irlandii Północnej eksplodowały w czwartek duże ładunki wybuchowe. Żołnierz brytyjski, który usiłował wymontować zapalnik z jednego z nich, poniósł śmierć.

Wodowanie u „Warskiego"

Trzeci kontenerowiec dla armatora NRF

30 BM. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego spłynął na wodę m/s „Monsun". Jest to trzecia jednostka z serii kontenerowców budowanych dla zachodnioniemieckiej firmy H. Sünns z Hamburga.

Statek zabierać będzie 320 kontenerów 20-stopowych lokowanych pod pokładem i na pokładzie. M/s „Monsun" podobnie jak poprzednie dwie jednostki, wyposażony został w specjalne zbiorniki boczne, dzięki którym poważnie ograniczone zostaną przechyły boczne, a tym samym wzrośnie bezpieczeństwo pływania. (PAP)

ZA KILKA DNI

POCZĄTEK ROBÓT

Powstaje nowy „Famabud"

JUŻ za kilka dni na Gumieńcach przy ul. Cukrowej rozpoczęte zostaną prace niwelacyjne pod budowę obiektów dla Fabryki Maszyn Budowlanych „Famabud". W przyszłości powstaną tu m. in. olbrzymia hala produkcyjna, 11-kondygnacyjny biurowiec, budynki socjalne, poligon badań, przyzakładowa szkoła zawodowa z internatem, hotel robotniczy i przychodnia lekarska. Koszt całej inwestycji wyniesie ok. 2 mld. zł, z czego część przeznaczona będzie także na budownictwo mieszkaniowe, rozbudowę oddziału fabryki w Choszcznie oraz budowę ośrodka wypoczynkowego w Dziwnówku.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu. Przewiduje się, że cykl budowy całości wyniesie 33 miesiące.

Uruchomienie nowego „Famabudu" jest równoznaczne z ogromnym wzrostem potencjału produkcyjnego fabryki, która w ubiegłym roku przekazała 180 dźwigów, a już za niespełna trzy lata produkować będzie na potrzeby dynamicznie rozwijającego się budownictwa 600 żurawi rocznie. (mw)

Wstrząsy podziemne w Kolumbii i Wenezueli

Trudno ustalić liczbę ofiar kataklizmu w Meksyku

SANTIAGO PAP. W czwartek wieczorem w pobliżu granicy kolumbijsko-wenezuelskiej nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo około 800 domów. Wstrząs zniszczył wiele budynków użyteczności publicznej, dróg, linii telefonicznych i elektrycznych. Wenezuelskie miasto Colon zostało odcięte od świata. Wstrząs wywołał panikę wśród ludności.

Jeden z kolumbijskich sejsmologów oświadczył, że trzęsienie to było 10-krotnie silniejsze od wstrząsu, który kilka dni temu nawiedził Meksyk, powodując olbrzymie szkody.

TEGO SAMEGO DNIA w stolicy Wenezueli — Caracas nastąpiło osunięcie się ziemi w jednej z dzielnic nędzy. Zginęło około 100 osób, a zniszczeniu uległo wiele domów i lepianek.

* * *

W TRZY DNI po silnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Meksyk, trudno ustalić dokładną liczbę ofiar i rozmiar zniszczeń. Szacuje się nieoficjalnie, że w wyniku kataklizmu śmierć poniosło 750 osób, a 4 tys. odniosło rany. Nadal brak wiadomości na temat zniszczeń w górskim regionie Zongolica, na południe od miasta Orizaba, które zostało najbardziej dotknięte trzęsieniem ziemi. W rejonie tym żyje około 50 tys. Indian, którzy nie mówią po hiszpańsku.

? HARALD FEIN w kilka dni później podczas przesłuchania w policji kryminalnej.

„Zatrzymałem się tam, w pobliżu tego domu mieszkalnego na ulicy V, podczas mojej codziennej drogi z biura do domu. Był to czysty przypadek! Zrobiłem to chyba dlatego, że akurat tam było wolne miejsce na parking.

Byłem zmęczony stereotypową rutyną w firmie, dla której pracuję. Nic poza tym. Zgasiłem motor i włączyłem radio, żeby posłuchać wiadomości".

Urzędnik kryminalny: „Ale ulica V, przy której stoi ten dom, nie znajduje się na pańskiej bezpośredniej drodze do domu".

Fein: „Mam wrażenie, że natrafiłem na jakiś objazd. A może próbowałem wydostać się z korka ulicznego, bo to była godzina szczytu. Nie pamiętam już dobrze, jak to było".

Wiadomości dnia

PARYŻ. W Kambodży trwają zaciekłe walki wokół miasta Kompong Cham, ważnego ośrodka przemysłu włókienniczego. Jest ono ostrzeliwane przez artylerię sił wyzwoleńczych.

KAIR. Po zakończeniu rozmów w Izraelu sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim via Cypr uda się dziś do Egiptu. Jego rozmowy w Kairze potrwają dwa dni. Ostatnim etapem jego podróży bliskowschodniej będzie Jordania.

LONDYN. W Glasgow w Szkocji wydarzyła się w czwartek wieczorem katastrofa kolejowa, w wyniku której co najmniej 4 osoby poniosły śmierć, a 57 zostało rannych.

SZTOKHOLM. Jak informują władze ochrony wybrzeża Islandii, w rozszerzonej z 12 do 50 mil morskich strefie wód przybrzeżnych tego państwa doszło do nowych incydentów. Islandzki statek patrolowy „Aegir" został staranowany przez ochraniającą trawlery brytyjskie fregatę wojenną „Apollo".

DZIŚ w numerze: ◆ Dożynki dawniej i dziś ◆ Inwalidzi wojenni nadal w służbie ◆ Trucizna w kapeluszu ◆

(184-205)
54173

Od września 1939 – do maja 1945

POLSKA

◆ **PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ Polska walczyła najdłużej bo od 1 września 1939 r. do 11 maja 1945 r., a więc 5 lat, 8 miesięcy i 10 dni.** Swym wkładem w rozgromienie faszyzmu kraj nasz znalazł się na czwartym miejscu wśród aliantów — po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii. Co najmniej 2 miliony Polaków wzięło udział z bronią w ręku w walkach z hitleryzmem w szeregach formacji regularnych i oddziałach partyzanckich.

Wojna polsko-niemiecka, mimo „niedozbrojenia" naszej armii oraz braku pomocy ze strony zachodnich sojuszników, trwała 35 dni, a więc zaledwie kilka dni krócej aniżeli kampania francuska z 1940 r. Polska przeciwstawiła napastniczym siłom hitlerowskim ok. miliona żołnierzy, ponad 4,5 tys. dział, ok. 500 czołgów, 400 samolotów oraz kilkanaście okrętów wojennych. Wg niepełnych danych w wojnie tej zginęło ok. 66 tys. żołnierzy, wśród nich ok. 2 tys. oficerów, ok. 135 tys. zostało rannych.

1 września 1943 r. Dywizja im. T. Kościuszki wyruszyła u boku Armii Radzieckiej na front. W przededniu bitwy pod Lenino liczyła ona ok. 12 tys. żołnierzy. W końcowym etapie wojny odrodzone LUDOWE WOJSKO POLSKIE liczyło ponad 400 tys. żołnierzy, z tego blisko 200 tys. zaangażowanych było bezpośrednio w działaniach frontowych na tzw. pierwszej linii.

ZWIĄZEK RADZIECKI

◆ **PO WYBUCHU II wojny światowej liczebność Armii Radzieckiej podniesiona została do 4 mln 307 tys. żołnierzy. W trakcie wojny z hitlerowskimi Niemcami, siły zbrojne ZSRR nieustannie wzrastały i w maju 1945 r. wynosiły ok. 11,5 mln żołnierzy.** W czasie wojny radzieccy artylerzyści zniszczyli ponad 70 tys. czołgów nieprzyjaciela, natomiast artyleria przeciwlotnicza ponad 1600 samolotów faszystowskich.

Tylko w toku operacji berlińskiej Armia Radziecka rozbiła 70 dywizji piechoty, 12 dywizji pancernych i 11 zmechanizowanych. W rozstrzygającym uderzeniu, które doprowadziło do kapitulacji III Rzeszy walczyło ponad 7 mln żołnierzy radzieckich, zorganizowanych w siedmiu frontach. Stanowiło to ok.55 armii ogólnowojskowych, 6 armii pancernych, 35 korpusów pancernych i zmechanizowanych, które posiadały łącznie 15 tys. czołgów i dział pancernych, a także flotę powietrzną liczącą 13 armii lotniczych dysponujących 15 tys. sprawnych samolotów bojowych.

Armia Radziecka nazwana została armią powszechnego bohaterstwa. Podczas II wojny światowej 7 mln żołnierzy nagrodzono orderami i medalami za bohaterstwo i zasługi w walce przeciw hitlerowskim Niemcom. Ponad 11 tys. żołnierzy i oficerów wyróżniono tytułami Bohaterów Związku Radzieckiego.

O roli Związku Radzieckiego w rozgromieniu III Rzeszy powiedzieli: **F. D. Roosevelt** — „Z punktu widzenia wielkiej strategii oczywisty jest prosty fakt — Rosjanie likwidują więcej żołnierzy nieprzyjaciela i niszczą więcej jego uzbrojenia i ekwipunku niż pozostałe 25 państw Narodów Zjednoczonych razem wziętych". **W. Churchill** — „Właśnie rosyjska armia wyprula bebechy z niemieckiej machiny wojennej". **Ch. de Gaulle** — „Armia Czerwona jest jednym z głównych narzędzi wyzwolenia ujarzmionych narodów".

ŚWIAT

◆ **II WOJNA ŚWIATOWA rozpoczęła w dniu 1 września 1939 r. napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę, zakończyła się 2 września 1945 r. kapitulacją Japonii. Trwała — 6 lat, dokładnie: 2192 dni. Działania wojenne w Europie toczyły się 2078 dni.** Wojna objęła swym zasięgiem 61 państw zamieszkanych przez 1 700 000 000 ludzi. Działania wojenne toczyły się na obszarze 40 państw Europy, Afryki i Azji o łącznej powierzchni ok. 22 mln km kw. oraz na morzach i oceanach niemal całego świata. W szeregach wojsk walczących zaangażowanych było 110 mln żołnierzy.

W ciągu 6 lat wojny zginęło ponad 30 mln ludzi — nie licząc strat poniesionych przez naród niemiecki. Najwyższe straty bezwzględnie poniósł Związek Radziecki (ponad 20 mln), Polska (ponad 6 mln), Jugosławia (1,7 mln).

Wczoraj w kraju

■ **I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj członka Biura Politycznego, sekretarza KC SED Hermana Axena oraz członka Sekretariatu, kierownika Wydziału Organizacyjnego KC SED Horsta Dohlusa. W serdecznej, przyjacielskiej rozmowie poruszono zagadnienia rozwoju współpracy partyjnej między PZPR a SED oraz aktualne problemy związane z dalszym zacieśnianiem pomyślnie rozwijającej się wszechstronnej współpracy między Polską a NRD.**

■ **I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj sekretarza zdrowia, oświaty i opieki społecznej Stanów Zjednoczonych Caspara W. Weinbergera. W czasie spotkania omówiono szereg problemów dotyczących dalszego rozwoju współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie medycyny, nauki i oświaty oraz rozszerzenia wzajemnej, korzystnej dla obu stron, współpracy gospodarczej.**

■ **W DNIACH od 27 do 30 sierpnia przebywał w Polsce — na zaproszenie KC PZPR — członek Prezydium, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Josef Kempny. Został on przyjęty przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Gość czechosłowacki odbył rozmowy z Janem Szydlakiem na temat dalszego, wszechstronnego rozwoju współpracy między obu naszymi bratnimi partiami i krajami.**

Wkrótce ogłoszenie wyników

Konkurs PKS dobiegł końca

OTRZYMALIŚMY kolejną partię listów od naszych Czytelników, którzy przekazują swoje spostrzeżenia o pracy kierowców PKS. Nadesłali je nie tylko szczecinianie i mieszkańcy województw ale i wczasowicze, przybysze z głębi kraju.

WYJĄTKOWĄ sympatią wśród osób wypoczywających na Wybrzeżu Szczecińskim cieszy się Edward Cholewa, jeżdżący autobusem „San" między Świnoujściem a Stargardem. Na przykład Henryk Czop z Nidzicy napisał: **„Jestem czestym pasażerem PKS-u w województwie olsztyńskim, lecz jeszcze nie spotkałem się z tak uprzejmą obsługą. Dlatego też głosuję na Edwarda Cholewę, gdyż jest on kierowcą kulturalnym, uprzejmym i grzecznym wobec pasażerów. Niech on będzie wzorem do naśladowania dla innych kierowców".** Na tego pracownika stargardzkiego Oddziału PKS głosowali także mieszkańcy Warszawy, Konina i Grodziska Mazowieckiego.

Inny nasz Czytelnik, Czesław Jóźwiak, mieszkający w Brojcach w powiecie gryfickim, stwierdził w swoim liście: **„Postanowiłem napisać do redakcji i wyróżnić kierowcę PKS Waldemara Zarembę za punktualną jazdę i kulturalne odnoszenie się do pasażerów. Dojeżdżam do pracy już 7 lat i nie pamiętam, by kiedykolwiek ten kierowca opóźnił przyjazd autobusu".**

W LISTACH spotykamy się także z krytycznymi uwagami dotyczącymi pracy kierowców PKS. Urszula Siejak z Bani napisała o swoich licznych kłopotach z dojazdem do pracy spowodowanych przedwczesnym odjazdem autobusu z przystanku w Baniach. Przypomnijmy więc przy okazji, że **każdy kierowca ma obowiązek czekać na przystanku do zaplanowanej godziny odjazdu, w przypadku, gdy wcześniej tam przyjedzie.** Wcześniejsze wyruszenie w drogę jest niedozwolone i komisja konkursowa dopisuje do „konta" takiego kierowcy punkty karne.

Z KOŃCEM SIERPNIA konkurs PKS na najlepszego kierowcę PKS dobiegł końca. W najbliższym czasie poinformujemy o jego wynikach.

ZE SPORTU

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

W CZWARTEK w Moskwie rozpoczęli walkę o medale uczestnicy 56 wioślarskich mistrzostw Europy mężczyzn. Na starcie stanęli reprezentanci 29 krajów, w tym sześć osad polskich.

W pierwszym dniu rozgrywano eliminację. Żadnej z polskich osad nie udało się bezpośrednio awansować do półfinału — walczyć one będą w piątkowych repasażach.

MORSKIE ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Z 24 JACHTÓW biorących udział w morskich żeglarskich mistrzostwach Polski oraz regatach „Gryfa Pomorskiego", które w poniedziałek wyruszyły na trasę wyścigu — maratonu długości 300 mil morskich, do godz. 9.30 30 bm. żaden nie zameldował się na mecie w Świnoujściu. Ostatnia wiadomość pochodzi z godzin nocnych z 29 na 30 bm. Wyspy Kristiansoe minęła grupa jachtów z „Germanią VI" NRF i „Universitas" z NRD na czele.

Wyspy Kristiansoe znajdują się ok. 100 mil morskich od Świnoujścia. Słaby wiatr (1—2 w skali Beauforta) opóźnia przybycie jednostek na metę.

TRENING ZUŻLOWCÓW NA STADIONIE ŚLĄSKIM

NA STADIONIE Śląskim w Chorzowie odbył się ostry trening polskich żużlowców przygotowujących się do niedzielnego finału indywidualnych mistrzostw świata. W treningu wzięła udział nasza piątka: Paweł Waloszek, Zenon Plech, Edward Jancarz, Jan Mucha i Jerzy Szczakiel oraz rezerwowy Andrzej Wygląda. Treningowi przyglądało się kilkuset widzów.

Oto wypowiedzi trenera i niektórych zawodników: trener Mieczysław Olejniczak: „Ćwiczyliśmy start i pokonywanie pierwszego łuku. Sądzę, że te dwa elementy będą decydować".

Jan Mucha: „lekki kryzys formy mam już za sobą. Trochę kłopotów nastręcza tor. Po wewnętrznej stronie jest twardy, po zewnętrznej — miękki. Nie wiem jaką wybrać maszynę — z silniejszym czy ze słabszym silnikiem".

Jerzy Szczakiel: „tor na Stadionie Śląskim jest trudny. Zwykle atakuję po zewnętrznej stronie, która jest tu niestety miękka".

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY HOLANDII

W SPOTKANIU eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata (grupa III, Holandia pokonała Islandię 8:1 (4:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Cruyff, Brokamp Schneider — po 2 oraz Neeskens i Van Hanegen, a dla Islandii — Gerison. Widzów 24 tys.

29 sierpnia 1973 r. zmarł

mgr inż.

Bohdan Zienkowicz

emerytowany pracownik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają:

Rada Zakładowa ZZPPiS przy Prezydium WRN oraz byli współpracownicy z Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych

Pogrzeb odbędzie się 1 września 1973 r. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Bieszczady" z Imuiden pod balastem.
m/s „Nałęczów" z Hamburga z drobnicą.
m/s „Ciechanów" z Kallenborga w balaście
s/s „Wieczorek" w balaście z Kopenhagi.
s/s „Kielce" w balaście z Odense.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dunajec" do Anglii z płytami,
m/s „Mar. Migała" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Sikierka" do Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Iwonicz Zdrój" do Antwerpii z drobnicą,
m/s „Świetlik" do Rouen z drobnicą,
s/s „Bryg. Makowskiego" z kamieniem węglowym do Szwecji,
s/s „Tczew" z węglem do Lubeki,
s/s „Kutno" z węglem do Danii,
s/s „Sławno" z węglem do Holandii.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 60 120 ton, w tym 27 132 t. węgla, 19 265 — surowców chemicznych, 4 074 — zboża, 1 111 — drewna i 8 538 ton drobnicy. Do wczoraj przeładunek w porcie wyniósł 1 700 tys. ton.

Dziś rano przebywało w porcie 60 statków o łącznym tonażu blisko 177 tys. ton.

Wszyscy czekamy na tę inwestycję

Nowy dworzec kolejowo-autobusowy dla Świnoujścia

PRAWOBRZEŻNĄ część Świnoujścia — Warszów czekają w najbliższych latach olbrzymie przeobrażenia. Nowe budynki mieszkalne, rozbudowa Świnoportu, baza kontenerowa itp. zmienią poważnie wygląd tej dzielnicy. Powstanie tu także nowy układ drogowo-kolejowy, uwzględniający potrzeby Świnoujścia jako uzdrowiska oraz portu, przede wszystkim węglowego.

DLA szczecińskiej DOKP oznacza to gruntowną przebudowę świnoujskiego węzła kolejowego. Całość, stanowiąca bardzo potrzebne zaplecze dla magistrali węglowej Śląsk—Świnoujście, realizowana w trzech etapach, zostanie zakończona po roku 1980.

NAJWAŻNIEJSZĄ jednak inwestycją dla mieszkańców grodu nad Świną, jak też turystów i wczasowiczów będzie **nowy dworzec kolejowo-autobusowy.** Powstanie on przed przejazdem kolejowym, na wysokości bazy odlichtunkowej. Będzie to nowoczesny obiekt o konstrukcji stalowo-żelbetowej, mocno przeszklony.

W przestronnym hallu znajdą się kasy PKP, PKS i „Polresu". Pomyślano też o zapleczu gastronomicznym. Oczekiwanie na odjazd podróżni skrócą sobie w restauracji lub kawiarni. Przed dworcem zaplanowano stanowiska odjazdowe autobusów PKS. Dodajmy, że między przystanią promową PLO a nowym dworcem będą kursowały mikrobusy przeznaczone dla turystów korzystających z linii Świnoujście—Ystad. Usytuowanie dworca przed przejazdem kolejowym w poważnym stopniu zmniejszy zakłócenia w ruchu kołowym, powodowane obecnie częstym zamykaniem szlabanu.

W TEJ CHWILI przygotowywany jest program budowy tego dworca. Założenia techniczno-ekonomiczne zostaną opracowane w przyszłym roku. Rozpoczęcie budowy zaplanowano na lata 1975—76, przyjmując dwuletni cykl inwestycyjny. Wspólna inwestycja PKP i PKS będzie kosztowała około 45 mln zł. Nowy dworzec zakończy modernizację linii Szczecin Dąbie — Świnoujście. Jeżeli nie nie spowoduje opóźnienia w wykonywaniu inwestycji, na nowy dworzec wjedziemy już pociągiem elektrycznym. (jas)

KSR w PPDiUR „Gryf"

Wykonanie zadań gospodarczych
Poprawa warunków pracy i wypoczynku

WCZORAJ w PPDiUR „Gryf" w Szczecinie odbyła się 62 Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona m. in. ocenie wykonania zadań gospodarczych oraz realizacji planu poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi.

W I PÓŁROCZU br. przedsiębiorstwo osiągnęło dobre wyniki. Fakt ten oraz pomyślna realizacja bieżących zadań planowych pozwalają przypuszczać, że roczne zadania gospodarcze zrealizowane zostaną w „Gryfie" z nadwyżką. Dotyczy to przede wszystkim działalności połowowej, której dotychczasowe efekty przekraczają założenia planu, przy czym obniżce uległy koszty, co tylko w okresie 7 miesięcy br. przyniosło poprawę wyników o 33 mln zł. Pomyślnie realizowane są także zadania w dziedzinie przetwórstwa — poprawiono tu wyniki o 10 mln zł — chociaż przedsiębiorstwo borykа się z trudnościami związanymi z przesunięciem sezonu połowu szprota oraz brakiem zbytu na filety panierowane. W czasie konferencji podkreślono ponadto, że terminowa realizacja i przekraczanie zadań planowych osiągane jest w głównej mierze dzięki wysokiej wydajności pracy; w okresie I półrocza br. wzrosła ona o ponad 20 proc.

Na wczorajszej konferencji przedłożono zebranym obszerny materiał dotyczący realizacji zadań wynikających z programu poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi. Uwzględniono w nim m. in. sprawy gospodarki mieszkaniowej, rozbudowy własnej bazy rekreacyjno-wypoczynkowej, ochrony zdrowia i warunków bhp oraz działalności kulturalno-oświatowej wśród załogi. Zapoznano ponadto uczestników KSR z wynikami społecznych przeglądów stanowisk pracy, które stały się podstawą opracowania harmonogramu robót zmierzających do poprawy warunków pracy.

Ostatnim punktem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego były zasady udzielania dni wolnych od pracy w ramach skróconego czasu pracy dla zatrudnionych w przetwórstwie rybnym oraz produkcji i remontach sieci. Ustalono, że zamiast dziennej wprowadzona będzie w tych działach skrócona norma miesięcznego czasu pracy, tzn. jedna sobota w miesiącu wolna, oczywiście przy zachowaniu wszystkich warunków, gwarantujących wykonanie planowych zadań gospodarczych. Uchwalono ponadto, że w związku z możliwością przeniesienia ustalonych na szczeblu centralnym dni wolnych od pracy — po uprzednim odpracowaniu ich — załoga „Gryfa" zamiast 25 sierpnia i 22 września wykorzysta te dni 24 i 31 grudnia br., co uzasadnione jest specyfiką branży i systemu rozliczania funduszu płac. (mw)

Centralne dożynki w programach PR i TV

2 WRZEŚNIA br. Polskie Radio o godzinie 9.50 w programie I oraz Telewizja Polska o godz. 9.55 w programie I w kolorze transmitować będą przebieg centralnych uroczystości dożynkowych w Białymstoku.

W „Dniach Kultury Szczecińskiej" w Burgas

Wielka ekspozycja plastyki

WYNIKIEM zacieśniającej się coraz bardziej współpracy kulturalnej pomiędzy Szczecinem a bułgarskim miastem Burgas są, organizowane w tym roku po raz pierwszy „Dni Kultury Szczecińskiej". Biuro Wystaw Artystycznych przygotowuje wielką ekspozycję plastyki grodu Gryfa, w ramach której bułgarscy widzowie będą się mogli zapoznać z wyborem ok. 100 prac naszych czołowych twórców-malarzy, grafików i rzeźbiarzy. Wystawa trwać będzie od 26 września do 10 października br. w tamtejszym związkowym salonie plastycznym. (Up.)

WŁOSCY naukowcy i konserwatorzy zabytków wezwali na pomoc w ratowaniu słynnej Krzywej Wieży w Pizie kolejną ekipę ekspertów, tym razem aż z Japonii.

Na zdjęciu: prof. Matsuo z uniwersytetu w Kioto, szef japońskich specjalistów, którzy rozpoczną prace nad powstrzymaniem procesu pochylania się wieży.

(CAF — AP — telefoto)

Opinie amerykańskich ekspertów

Obroty handlowe ZSRR-USA osiągną wkrótce miliardy dolarów

MOSKWA PAP. Alfred Wentworth — pierwszy zastępca prezesa czołowej instytucji bankowej USA, Chase Manhattan Bank, oraz jej przedstawiciel w Moskwie wyraził przekonanie, że w najbliższej przyszłości radziecko-amerykańskie obroty handlowe rozszerzą się jeszcze bardziej i będą się wyrażały w miliardach dolarów.

WENTWORTH podkreślił, że Chase Manhattan Bank poczynił duże wydatki na otwarcie swojego przedstawicielstwa w stolicy ZSRR, a nie robiłby tego, gdyby nie był przekonany o świetnych perspektywach współpracy ekonomicznej obu krajów. Jego zdaniem, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — to naturalni partnerzy handlowi.

CO SIĘ TYCZY instytucji, którą on reprezentuje, to przeznaczyła ona 86 mln dolarów na finansowanie fabryki samochodów nad rzeką Kamą. Inne kredyty tenże bank wyasygnował na wyposażenie radzieckiej fabryki sprzętu gospodarczego. Są to jednak tylko pierwsze kroki. Następnym, najbliższym celem banku amerykańskiego jest sfinansowanie doniosłego projektu eksploatacji złóż gazu ziemnego w Jakucji. Jeżeli uda się zrealizować ten wspólny projekt radziecko-amerykański (w którym ma zamiar uczestniczyć również Japonia), wzajemne dostawy towarów między ZSRR a USA w ramach tego projektu mogą osiągnąć sumę 4 miliardów dolarów rocznie. Wobec przewidywań, że w USA będzie się wzmagać kryzys energetyczny, Stany Zjednoczone pragną otrzymać radziecki gaz ziemny już w 1983 r.

* * *

— ZAMIERZAMY nawiązać nowe kontakty z przedstawicielami radzieckich kół przemysłowych i handlu zagranicznego — oświadczył w wywiadzie dla prasy radzieckiej prezes Amerykańskiej Izby Handlowej Edward Rust, który przebywa w ZSRR.

WSZYSTKIE rozmowy, jakie prowadziliśmy, miały na celu omówienie dróg zmierzających do największenia długoterminowej i zakrojonej na szeroką skalę współpracy gospodarczej i handlowej między ZSRR a USA — powiedział Rust. Stwierdził on, że jest głęboko przekonany, iż Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mają wszelkie możliwości dla osiągnięcia takiego poziomu wymiany handlowej, jakiego nie miały nigdy dotychczas, a wartość jej może wynieść niejeden miliard dolarów. Służy temu poprawa wzajemnego zrozumienia i dwustronne zainteresowanie rozwojem kontaktów przemysłowych między ZSRR a USA.

Handel jest sprawą wzajemnie korzystną i tylko na tej zasadzie może pomyślnie się rozwijać — kontynuował Rust. Współpraca radziecko-amerykańska jest korzystna dla obu stron. Zyskaliśmy możliwości wymiany towarów, którymi zainteresowane są nasze kraje. Jesteśmy przekonani, że radzieckie artykuły przemysłowe cieszą się dużym zainteresowaniem i mogą spotkać się z szerokim popytem w Stanach Zjednoczonych.

MÓWIĄC o perspektywach poprawy radziecko-amerykańskich stosunków handlowych, prezes Amerykańskiej Izby Handlowej stwierdził, że w okresie pobytu w USA Leonida Breżniewa wielu Amerykanów zmieniło swe wyobrażenia o Związku Radzieckim. Wizyta stworzyła sprzyjający klimat dla poprawy radziecko-amerykańskich stosunków w różnych dziedzinach, a m. in. w sferze kontaktów handlowo-gospodarczych. W istocie, w wyniku wizyty Leonida Breżniewa rozpoczął się nowy, ważny etap w kontaktach handlowych między obu państwami.

Trudna akcja ratownicza

Mini-łódź podwodna uwięziona na głębokości 450 m

LONDYN PAP. Trwają intensywne przygotowania do podjęcia podmorskiej akcji ratunkowej dla wydobycia na powierzchnię unieruchomionej na głębokości około 450 m na dnie Atlantyku miniaturowej łodzi podwodnej z dwuosobową załogą. Przy pomocy tej łodzi układano kabel telefoniczny. Istnieją poważne obawy, że działania ratownicze mogą być utrudnione przez silne wiatry i wzburzone morze.

NA MIEJSCE wypadku przypłynął statek z dwoma łodziami ratowniczymi, których zadaniem będzie zamocowanie do spoczywającego na dnie kadłuba — mocnej liny, przy której pomocy łódź zostanie podniesiona na powierzchnię. Jedna z nich została opuszczona w nocy z czwartku na piątek na głębokość 400 m. Pewne nadzieje pokłada się w wyekspediowanym na miejsce wypadku przez amerykańską marynarkę wojenną batyskafie „Curv-III" wyposażonym w telewizyjne „oczy", reflektory oraz manipulatory mechaniczne i sterowanym zdalnie z pokładu statku ratowniczego na powierzchni morza.

Dwaj uwięzieni w łodzi mężczyźni znajdują się w nadspodziewanie dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Zgodnie z zaleceniem specjalistów, jak najwięcej śpią i ograniczają rozmowy, aby zużywać jak najmniej powietrza. Na posterunku nad ich unieruchomioną łodzią znajduje się okręt pomocniczy Royal Navy „Sir Tristram", którego dowództwo utrzymuje regularną łączność telefoniczną z uwięzionymi.

Japońscy łowcy szkockiego potwora

TOKIO PAP. Japończycy poczuli się bardzo dotknięci niechętnym stosunkiem angielskiej opinii publicznej do ekspedycji, która niedawno wyruszyła z Tokio nad jezioro Loch Ness w Szkocji, by poszukiwać tam legendarnego potwora. 15-osobowa grupa japońskich płetwonurków, wyposażona w miniaturowe łodzie podwodne, została przyjęta bardzo podejrzliwie przez miejscową ludność która obawia się, iż Japończycy przyjechali po to, by wywieźć potwora do Japonii.

MAROKO

16 osób skazanych na karę śmierci

ALGIER PAP. Trybunał wojskowy w Kenitrze ogłosił w czwartek wyroki w procesie 159 Marokańczyków, oskarżonych o spisek godzący w bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, próbę zamachu stanu, nielegalne posiadanie broni i amunicji, bądź współudział w tych przestępstwach. 16 osób skazano na śmierć, 15 oskarżonych na karę dożywotniego więzienia, 56 — na kary więzienia w różnym wymiarze. 72 oskarżonych uniewinniono.

SESJA KOMITETU ROZBROJENIOWEGO

■ W Genewie zakończyła się letnia sesja Komitetu Rozbrojeniowego. Na sesji szczególną uwagę poświęcono omówieniu zagadnień dotyczących ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia, zakazu broni chemicznej i przerwaniu wszelkich doświadczeń nuklearnych. Przedstawiciel ZSRR Aleksiej Roszczin wyraził ubolewanie, że odmowa niektórych państw zachodnich prowadzenia konstruktywnych rozmów uniemożliwiła komitetowi postęp w rozwiązaniu zagadnienia dotyczącego zakazu broni chemicznej.

KEKKONEN ODWIEDZI ZSRR

■ Prezydent Finlandii Urho Kekkonen złoży na początku września krótką, nieoficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

POTĘPIENIE IZRAELA

■ 87 głosami przeciwko jednemu (Izrael) i przy 4 wstrzymujących się od głosu (Boliwia, Irlandia, Singapur i Syjam) nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO) uchwaliło rezolucję potępiającą Izrael za uprowadzenie libańskiego samolotu cywilnego w dniu 10 sierpnia. Projekt rezolucji został złożony przez grupę państw arabskich i afrykańskich.

PRYSZCZYCA ZAGRAŻA EUROPIE

■ Jak podała do wiadomości Organizacja d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), kilku krajom europejskim zagraża niebezpieczna epidemia pryszczycy bydlęcej. Chodzi o wirusa określonego mianem „Azja-1" który nigdy dotychczas nie dotarł do Europy. Epidemia tej odmiany pryszczycy wybuchła w azjatyckiej części Turcji.

Co nowego u przyjaciół?

BERLIN:

Targi Lipskie w nowej siedzibie

▲ W PIERWSZYCH dniach września otworzą swe podwoje kolejne międzynarodowe targi w Lipsku. Tradycją tej wielkiej międzynarodowej imprezy handlowej są liczne imprezy naukowo-techniczne. W tym roku taką imprezą wiodącą będzie kongres naukowy na temat: „Technologia produkcji i przetwórstwa włókien syntetycznych", w których weźmie udział trzystu uczestników z ponad 20 krajów.

Już jesienią tego roku oddany zostanie do użytku nowoczesny kompleks budynków akademickich Uniwersytetu im. Karola Marksa na Karl Marks-Platz, który został zaprojektowany z myślą o przeznaczeniu również dla celów targowych. I tak od targów wiosennych 1974 roku znajdą tu pomieszczenia liczne biura targowe, wśród nich między innymi centrum prasowe, instytucje i przedstawicielstwa handlowe obsługi targów.

BUKARESZT:

Mozaika gospodarcza

▲ Z LATAMY Piteszteńskiej Fabryki Samochodów co pięć minut schodzi „Dacia-1300". Codziennie montuje się tutaj 120 samochodów. ▲ 1.600 mln lei przeznacza się w bieżącej pięciolatce na rozbudowę i modernizację rumuńskiego przemysłu skórzano-futrzarskiego. Posiada on obecnie 40 zakładów zatrudniających 85 tys. pracowników. ▲ 2000 rodzajów mebli stylowych i nowoczesnych dostarcza rumuńskie przedsiębiorstwo „Technoforesteksport" 200 firmom z 20 krajów. W ciągu ostatniego dziesięciolecia eksport mebli zwiększył się ośmiokrotnie i obecnie Rumunia zajmuje szóste miejsce w światowym handlu meblami. ▲ W 220 międzynarodowych targach i wystawach uczestniczą w bieżącym roku rumuńskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego.

PRAGA:

Za 400 mln koron nowy dworzec kolejowy

▲ 210 TYS. PASAŻERÓW w ciągu doby przewijać się będzie przez nowy wielki dworzec kolejowy w Pradze. Przebudowywany i modernizowany obecnie dworzec główny zastąpi dotychczasowe trzy: Tesznova, Praha-Centralna i Dworzec Główny. Włączony on zostanie w sieć komunikacyjną miasta poprzez połączenie go wielką salą odprawy podróżnych z przebiegającą obok linią metra. Budynek poczekalni, który zostanie wybudowany nad stacją metra przed dworcem głównym będzie nie tylko godnym uwagi obiektem architektonicznym, ale także nowatorskim przedsięwzięciem technicznym. Całkowicie supernowoczesna będzie żelazobetonowa konstrukcja sali ze stalowymi kolumnami, a także konstrukcja stalowa części zewnętrznej. Zastosowane zostaną najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne, oświetleniowe i system informacji świetlnej. Pasażerowie wysiadający z metra będą mogli wygodnie dotrzeć specjalnymi przejściami na perony. Można będzie także bezpośrednio dojechać do nich samochodem, ponieważ dach wielkiego hallu łączącego dworzec z metrem zostanie wyposażony w parking samochodowy. Zachowany przy tym zostanie pierwotny styl architektoniczny starego dworca głównego, zbudowanego w latach 1901—1909. Budowa całego obiektu, którego koszt oblicza się na 400 mln koron, będzie zakończona w połowie 1978 roku.

BUDAPESZT:

Z udziałem Polski rozbudowa przemysłu papierniczego

▲ NA północy Węgier, w Labatlani uruchomiony został nowy zakład przemysłu papierniczego, specjalizujący się w wytwarzaniu cienkich papierów gatunkowych. Roczna produkcja zakładu wyniesie 36 tys. ton. Do rozbudowy przemysłu papierniczego przywiązuje się na Węgrzech dużą wagę. W bieżącej pięciolatce przeznaczono na rozwój tej branży 6 mld forintów. Podstawowe urządzenia dla rozbudowy i modernizacji przemysłu papierniczego Węgier importuje się z Polski, która specjalizuje się w produkcji tych urządzeń w ramach RWPG. W oparciu o wieloletnie umowy o współpracy między przemysłami papierniczymi obu krajów, Polska dostarcza m. in. maszyny do produkcji tektury i papieru, urządzenia wykańczające oraz kompletne oddziały przygotowania masy papierniczej.

BELGRAD:

600 mln dolarów z turystyki

▲ OPIERAJĄC się na wynikach ekonomicznych tegorocznego sezonu turystycznego, sekretarz generalny Jugosłowiańskiego Towarzystwa Turystycznego, Voislav Djuranovic stwierdził, że spodziewa się, iż rok bieżący przyniesie Jugosławii wyjątkowo dobre rezultaty. Jugosławia nie oczekują, że plonem tegorocznym będą wpływy rzędu co najmniej 600 mln dolarów. Odnotowując tę wypowiedź, warto dodać, że po osłabieniu tempa przyrostu turystów z krajów socjalistycznych notuje się ich liczbę większą o 15 proc. niż w roku ubiegłym. Jak informuje Jugosłowiańskie Towarzystwo Turystyczne w 1972 roku obywatele tego kraju wydali za granicą ponad 200 mln dolarów.

SOFIA:

Kwaśne mleko leczy

▲ UCZENI z bułgarskiej Akademii Medycznej stwierdzili, że bułgarskie kwaśne mleko posiada znakomite właściwości żółciopędne, niszczy bakterie gnilne, zaś znany radziecki uczony prof. Miecznikow w bułgarskim mleku widzi źródło długowieczności Bułgarów. Od dawna w kraju leczy się kwaśnym mlekiem różne infekcje, poparzenia skóry, schorzenia gardła, nosa i oczu, stany gorączkowe. Dzieci odstawione od piersi matki karmi się świeżo zakwaszonym mlekiem krowim. (c)

Nowy port w Odessie

MOSKWA PAP. W Odessie powstanie nowy port. Będzie on przeznaczony wyłącznie do przeładunków towarów chemicznych. Port przyjmować będzie specjalne statki do przewozów tego rodzaju artykułów. Na jego obszarze znajdą się także ogromne pomieszczenia do przechowywania materiałów — cysterny i składy.

Specjaliści przygotowują dokumentację budowy pierwszych nabrzeży, które będą oddane do użytku w 1976 roku.

Najmłodszy „Święty"

LONDYN. Popularny również w Polsce angielski aktor Roger Moore — telewizyjny „Święty" — ma kolejnego potomka. Żona aktora — Luisa urodziła we wtorek syna. Najmłodszy „Święty" jest już trzecim dzieckiem Moorów. (PAP)

Dożynki dawniej i dziś

PO STO KORCY!

HISTORIA CHLEBA liczy w przybliżeniu 10 tysięcy lat. Już przed stu wiekami ludzie jedli produkty z ziaren zbożowych, prosa, ryżu, kukurydzy, manioku, sago. Co ciekawe, sama zasada wypieku niewiele się od owych czasów zmieniła. Znany nam zmecha nizowany piec piekarniczy, to nic innego, jak usprawniony dzwon, w którym pierwotnie wytwarzano pieczywo.

Siew i zbiór ziarna były najważniejszymi wydarzeniami w życiu ludów osiadłych, totez towarzyszyły im szczególnie uroczyste obchody. Starożytni Egipcjanie czcili pług, jako narzędzie święte równe bogom. Scytowie sądzili, że pierwszy pług został wykonany przez boga ze szczerego złota. Grecy wieńczyli kłosami zwycięzców igrzysk. W Rzymie obchodzono święto Fornacalii dla uczczenia pracy piekarzy. U Słowian posypywano zbożem nowo narodzone dzieci, nowożeńców oraz ławę na której spoczywał nieboszczyk.

Dzisiaj z dawnych obrzędów, których człowiek wyrażał uznanie dla podstawowego pożywienia — chleba, zostały przede wszystkim dożynki. Jest to święto plonów ziemi, a zarazem święto ludzkiego trudu, uwieńczonego zbiorem ziarna, które jak przed wiekami tak i obecnie, stanowi główny pokarm mieszkańców Ziemi.

Ceremoniał znanych nam dożynek nawiązuje do obrzędów dawnych Słowian którzy, po pomyślnym zakończeniu żniw, składali dziękczynienie bóstwu, połączone z zabawami, pieśniami sławiącymi trud i osiągnięcia rolnika oraz biesiadą.

W wieku XVIII dożynki, choć pod rozmaitymi nazwami, jak wyżynki, obrzynki, zarzynki czy wieniec — obchodzono podobnie na całych ziemiach polskich. Ich punktem kulminacyjnym był moment ofiarowania gospodarzowi wielkiego, bogato zdobionego wieńca z kłosów. Niosła go na głowie przodownica — dziewczyna, która przez całe żniwa żęła na pierwszym zagonie, dając innym przykład umiejętnej i wydajnej pracy. Za nią postępowała gromada, śpiewając pieśń dożynkową:

Otwieraj, panie, szeroko wrota,
Niesiem ci wieniec z szczerego złota.
Zaścielaj, panie stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebywały.
Plon niesiemy, plon
W jegomości dom.
Bodaj zdrowo plonowała,
Po sto korcy, kopa dała.
Plon, niesiemy, plon!

WIELU starszych Polaków pamięta przedwojenne dożynki w ziemiańskich majątkach, gdzie gospodarzem był właściciel gruntów, a ci, których trud owocował w ziarnie, nieśli mu wieniec śpiewając obrzędowe pieśni. Dziś faktycznymi gospodarzami święta plonów są ci, których ręce obsiały ziemię i zebrały zboże: chłopi, spółdzielcy wiejscy i robotnicy rolni, a obok nich producenci maszyn i narzędzi rolniczych oraz nawozów chemicznych, agronomowie i naukowcy — wszyscy, dzięki którym ziemia pomnaża plony.

W ich imieniu gospodarz centralnych dożynek, Edward Gierek przyjmie wieniec z rąk przodowników rolniczego trudu, składając serdeczni życzenia obfitości płodów, ogólnej pomyślności, zadowolenia z pracy i jej wyników. (ig)

Inwalidzi wojenni nadal w służbie

TYLKO NA POZÓR różne są ich losy. Są to w przeważającej mierze żołnierze I i II wojny światowej. We wrześniu 1939 bronili Westerplatte, bili się pod Bzurą i osaniali Warszawę. Często walczyli do ostatniego naboju. A gdy Niemcy zajęli kraj, szukali dróg do Polski poprzez Narwik i Tobruk. Inni szli do Polski nieco krótszą drogą, poprzez Sielce i Lenino. Ołojetnie którędy szli — swój marsz bojowy zna czyli krwią i krzyżami mogli polegiych frontowych towarzyszy. Wiaś nie ci wszyscy, którzy w bitwach zostali ranni, dziś należą do Związku Inwalidów Wojennych.

Statut Związku określa miejsce inwalidów wojennych w społeczeństwie oraz zakłada aktywny udział jego członków w budowaniu socjalistycznym. W myśl założeń szczecińskie środowisko postanowiło rozwijać swą działalność na każdym odcinku. Jak te założenia są realizowane, można się dowiedzieć w siedzibach oddziału na terenie województwa, bądź też w Zarządzie Okręgu przy ul. Mickiewicza 21. Obecnie zaspokajania istotnych potrzeb bytowych swoich członków, Zarządy postawiły długofalowe zadanie — rozwinięcie pracy społeczno-politycznej. Z tej to racji członkowie Związku Inwalidów Wojennych są częstymi gośćmi szczecińskich szkół podstawowych i średnich. Odbyło się już wiele spotkań w ramach lekcji wychowania obywatelskiego i politycznego. Wielu członków odwiedziło w ostatnim okresie szkoły i zakłady pracy, wielu było prelegentami i przewodnikami po sali historii i pamiątek. Do miłych i pożytecznych zalicza się szczególnie spotkanie z młodzieżą Technikum Mechanicznego i Liceum Ekonomicznego.

STALE uktualniana jest kronika działalności, która obrazuje zaangażowanie inwalidów wojennych w różnych akcjach społeczno-politycznych na terenie naszego regionu. Coraz częściej członkowie Związku uczestniczą w posiedzeniach różnych komisji, organizacji polityczno-społecznych. Wielu z nich pracuje w radach narodowych jako radni, wielu jest prelegentami, ławnikami lub opiekunami społecznymi. W roku 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego wielu inwalidów uczestniczy wraz z młodzieżą w imprezach organizowanych przez Kuratorium i ZBoWID w miejscach upamiętniających męczeństwem i walkami zbrojnymi narodu polskiego. Takie imprezy jak „Gryfowe Wici" oraz wycieczki szlakiem bojowym I-szej Armii Wojska Polskiego — cieszą się wielkim powodzeniem.

ZWIĄZEK Inwalidów Wojennych Zwrzesza na terenie województwa szczecińskiego około 1230 członków i ponad 150 podopiecznych. Są to w większości ludzie mocno poszkodowani na zdrowiu. Większość jest już w podeszłym wieku, ale nie znaczy to wcale że wszyscy znajdują się po za działalnością produkcyjną. W zakładach pracy sektora uspołecznionego i prywatnego oraz w indywidualnej gospodarce rolnej zatrudnionych jest blisko 790 inwalidów wojennych, co stanowi ok. 65 proc. ogółu członków. Zakłady pracy w przeważającej mierze stwarzają im możliwe warunki pracy a tym samym umożliwiają zdobycie niezbędnych środków egzystencji. Wielu z nich jest wysoko cenionymi pracownikami. Kierownictwa poszczególnych zakładów cenią ich za to i stawiają zadania produkcyjne na miarę ich możliwości fizycznych i psychicznych. Jednym z wielu jest zna ny w Szczecinie inżynier budownictwa, Michał Łukjańczyk — ciężko poszkodowany inwalida wojenny, który będąc kaleką, ukończył szkołę a później wyższe studia.

Dzisiaj z ramienia Inspektoratu Budownictwa Rolniczego nadzoruje budownictwo rolne w naszym województwie. Prawie każdego dnia jest w terenie. Drugim takim przykładnym i sumiennym pracownikiem jest Tadeusz Żurawski — naczelnik Wydziału Ochrony Wybrzeża w Szczecińskim Urzędzie Morskim. Nie długo będzie obchodził 30-lecie społecznej pracy zawodowej w tej instytucji. Podczas działań wojennych na Pomorzu Zachodnim przy pomocy swojej kanoniery zburzył w Niechorzu latarnię morską. Bo właśnie tam usadowił się niemiecki strzelec wyborowy, który przerzedzał ich szeregi. Po objęciu posady w Szczecińskim Urzędzie Morskim, z racji swoich obowiązków służbowych musiał latarnię odbudować.

Wśród inwalidów wojennych takich ludzi dysponujących wielkim zasobem hartu i woli jest znacznie więcej. Nie sposób wszystkich wyliczyć. Szczególnie oni, nieraz kosztem wielu wyrzeczeń i poświęceń pragną być nadal ludźmi przydatnymi w społeczeństwie, by tylko nie być ciężarem dla innych.

Od wielu lat utrzymywana jest więź z młodzieżą. Młodzież szkolna, szczególnie harcerze ze szczecińskiej Chorągwi w ostatnim czasie z wielką troską i poświęceniem opiekuje się niektórymi inwalidami wojennymi, których stan zdrowia jest szczególnie ciężki.

ZWIĄZEK ma własny acz niewielki domek przy ul. Mickiewicza 21. Przez dłuższy czas był trochę opuszczony i zaniedbany. Ale i na to znalazła się rada. Żołnierze Szczecińskiego Garnizonu pomogli uporządkować teren, pozakładać skwery, klomby i dróżki. Studenci Studium Wojskowego Wyższej Szkoły Nauczycielskiej zadeklarowali dużą pomoc. Koło Młodzieży Socjalistycznej przy Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodku Telewizyjnym także zadeklarowało swój udział w urządzeniu nowo powstającego klubu. A Wydział Kultury Prezydium WRN przeznaczył kwotę stu tysięcy złotych na wyposażenie tegoż klubu. Ludzi dobrej woli jest sporo. I właśnie przy ich pomocy niebawem, w przededniu 38-tej rocznicy bitwy pod Lenino, otwarty zostanie KLUB WETERANA, gdzie strudzeni walką i pracą ludzie znajdą spokojną przystań. Ambicją kilku społeczników tego Związku jest aby klub stał się ogniskiem życia kulturalno-społecznego wszystkich członków. Aby w jego pomieszczeniu mogły odbywać się imprezy okolicznościowe o charakterze kulturalno-społecznym. Tym bardziej, że szkoły z którymi współpracuje Związek zadeklarowały także swoją współpracę w zakresie uroznaicenia okolicznościowej imprezy, występami szkolnego ruchu amatorskiego. Taką deklarację złożyła młodzież Technikum Mechanicznego i Liceum Ekonomicznego. Powodzenie tych zamierzeń będzie zależało od zapału, inicjatywy a także dalszej pomocy organizacji społecznych i władz naszego miasta.

WŁ. KURUŚ

Liz Taylor opuszcza film?

LIZ TAYLOR zapowiedziała, że za rok kończy definitywnie z filmem. Ale w gronie jej przyjaciół nikt temu nie wierzy. Jedni twierdzą, że Liz nie może żyć bez atmosfery atelier, inni, że ciągle pragnie sławy. — „Bzdura — mówi Liz — wolę spokój i ciszę. Zresztą zobaczycie za rok".

Wszyscy się znają na... grzybach

TRUCIZNA w kapeluszu

TO RZECZYWIŚCIE przedziwna historia, ale nie ma roku bez ofiar grzybobrania.

Równie dużo jak amatorów grzybobrania i grzybo-jedzenia, mamy amatorów-znawców, podających nieomylne sposoby na odróżnienie „psiego" od dobrego. Najpowszechniejsze to próby cebuli i srebrnej łyżki. Trzeci znany sposób, polegający na smakowaniu surowego grzyba, ma przynajmniej tę zaletę, że może uratować delikwenta od objedzenia się tak zwanym szatanem, który wyglądem bardzo przypomina borowika, ale jest gorzki jak piołun.

Sposobem najlepszym, i jedynym, jest po prostu **znać się na grzybach i zbierać tylko te, które się zna.** Znać się, zresztą, także za mało. Trzeba być „grzybiarzem", czyli nie zaniedbywać corocznego zbierania grzybów, przez co uczy się ich człowiek na pamięć. Wtedy nie sposób o pomyłkę. Ale takowa może się zdarzyć, gdy znając nawet wygląd podstawowych gatunków grzybów, wybieramy się po nie do lasu raz na 5 lat. Wiadomo bowiem, że **prawie każdy dobry grzyb ma swego fałszywego odpowiednika.** Dlatego nie załatwią problemu najlepsze nawet atlasy. Mogą być one podręcznikiem tylko dla doświadczonych grzybiarzy.

WIĘC CO ROBIĆ? Ano, nie ma innej rady jak się na grzybach nie zna — nie zbierać, lub tylko borowiki, próbując czy nie gorzkie, no i inne nietypowe charakterystyczne grzyby, jak kurki, maślaki czy rydze. Z tymi ostatnimi sprawa jest też stosunkowo prosta. Prawdziwe rydze, po ścięciu wypuszczają jaskrawopomarańczowy sok, zaś fałszywe, trujące, wydzielają sok koloru mleka.

I JESZCZE JEDNA SPRAWA: **kultura zbierania.** Rozkrzyczana wycieczka podnosząca w lesie wrzask już od 6 rano to, niestety, dość typowy w polskich lasach widok. Zostają po niej roztrzaskane niejadalne grzyby, zryta gorzej niż przez dziki leśna ściółka, rozsiane po całym lesie krojone w paski robaczywe okazy.

Kiedy się ogląda takie pobojowisko zawsze się wydaje że tu już żaden grzyb nie urośnie. Niszczenie po drodze każdego muchomora czy innego „psiego" przedstawiciela — to szkoda dla lasu i jego mieszkańców, to naruszanie równowagi w leśnym środowisku. Grzybami, które są trujące dla nas, żywią się inni leśni mieszkańcy, zaczynając od chrząszczy, a kończąc na leśnym zwierzu.

BŁĘDEM w sztuce jest też wytywanie grzyba z korzeniem. Należy go nisko wyciąć, aby nie zabrać do koszyka piasku, a zostawić łączącą go z podłożem grzybnię. Zostawmy też w spokoju stare, robaczywe okazy. Nie wydłubujmy maleńkich kurek, ryjąc przy tym mech. Pożytek z takiego mini-grzybka minimalny, a za to jaki zmaltretowany wygląd ma taki ograbiony las!

A. KARCZ

JADALNE grzyby to nie tylko borowiki czy rydze. Smaczne są także kanie, szczególnie, gdy są tak dorodne jak te na zdjęciu, znalezione w lasach woj. koszalińskiego.
(CAF—Kraszewski)

Po zniesieniu materialnego zainteresowania sprzedażą alkoholu w gastronomii

Kierunek właściwy, ale potrzebna wielotorowość

Z DNIEM 1 LIPCA WESZŁA W ŻYCIE Uchwała Rady Ministrów nr 97/73, zmieniająca dotychczasowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach gastronomicznych. Chodzi o zniesienie materialnego zainteresowania sprzedażą alkoholu w gastronomii.

UCHWAŁA i protokół dodatkowy do Układu Zbiorowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości zlikwidowały całkowicie problem materialnego zainteresowania pracowników gastronomii sprzedażą napojów zawierających więcej niż 18 proc. alkoholu. Tym samym materialne zainteresowanie obsługi skierowane zostało głównie na sprzedaż potraw i innych artykułów. Decyzje te stwarzają realne warunki pełnego przestrzegania przez pracowników gastronomii przepisów ustawy antyalkoholowej.

Wydane przepisy, znoszące materialne zainteresowanie sprzedażą napojów alkoholowych, to jeden z istotnych czynników, stymulujących działalność pracowników gastronomii we właściwym kierunku.

A JAK przebiega realizacja uchwały w Szczecinie i województwie? Oto co powiedział nam na ten temat dyrektor handlowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego Józef Mostowiec:

— System prowizji jedynie za produkcję i sprzedaż potraw i artykułów żywnościowych, nie zaś za sprzedaż alkoholu stosujemy od 1 lipca br. Trudno po tak krótkim okresie działania uchwały właściwie ocenić jej wpływ na strukturę naszych obrotów. Zarysowuje się już jednak pewien spadek udziału alkoholu w obrotach naszych zakładów. Świadczą o tym dane z ubiegłego miesiąca. Nadal jednak sprzedaż napojów alkoholowych oscyluje wokół średniej 30 proc. w całokształcie gastronomii wojewódzkiej.

Można z całą pewnością stwierdzić, że na wprowadzeniu nowych zasad zyskali konsumenci. Właśnie ci, którzy przychodzą do restauracji po prostu zjeść. Obecnie mamy z ich strony miej skarg na zachowanie się kelnerów. W naszych lokalach widzi się mniej alkoholików i piwoszy, wychylających po kilkanaście butelek.

W najbliższym czasie zamierzamy znacznie zwiększyć liczbę lokali, w których alkohol podawany byłby wyłącznie do konsumpcji. Wprowadzenie tego wymaga jednak decyzji rad narodowych. Wystąpiliśmy już w tej sprawie do prezydiów miejskich i powiatowych rad w województwie. Obecnie czekamy na ich reakcję.

TYLE o pierwszych skutkach nowej uchwały przedstawiciel WPG. Czy rzeczywiście jednak uchwała spełni swą rolę?

Nie można przecież nie zastanowić się nad faktem, że nadal około 30 proc. zysków gastronomii w naszym województwie pochodzi właśnie ze sprzedaży alkoholu (podczas gdy odpowiednia proporcja ogólnopolska wynosi 22 proc.). Wypada jeszcze poczekać, jak rady narodowe ustosunkują się do wprowadzenia słusznego postulatu wyszynku wódek wyłącznie do konsumpcji.

NA RAZIE zrobiono nieśmiałe pół kroku w dobrym kierunku. Czekamy na dalsze, pewniejsze stąpnięcia.

(ław)

Zanim przełamali szlaban... (2)

Na gorącym pograniczu

KAPELAN TEJZE DYWIZJI Rudolf Gschöpf w monograficznej książce o losach swego oddziału wydanej w 1955 roku w Wiedniu pt. „Mein Weg mit der 45 Infanteriedivision" tak pisze o tamtych sierpniowych dniach:

„W dywizji naszej panuje atmosfera wojny. Czai się w każdym kącie. Mówi się o niej rano, w południe i wieczór. Oficerowie podkreślają na każdym kroku, w codziennych pogadankach, o potrzebie rozszerzenia granic „Lebensraumu". Wszystko dla Wielkich Niemiec. Musimy żyć lepiej aniżeli Polacy, ci „untermenschen" („podludzie")...

Osobiście czuję, że wojna zbliża się lada dzień, może już za kilka godzin. Jestem Austriakiem i kapelanem tej dywizji i wiem, że już niedługo będę grzebał pierwsze ofiary. Wojna zbierze okrutne żniwo. Zginą też na bronią ci młodzi Tyrolczycy — weseli, smukli, zdrowi, wysportowani ludzie...".

ZANIM ZACZĘŁA SIĘ WOJNA

RANKIEM 31 SIERPNIA gen. Kustroń ostro protestuje; domaga się od dowódcy 45 Oberoesterreichische Infanteriedivision ukarania winnych zajść i napadu na polski posterunek w Mostach. O ironio dyplomatycznych not na kilkanaście godzin przed światową rzezią!

Punktualnie o godzinie 11 na punkcie granicznym stawia się trzech niemieckich oficerów, którymi dowodzi kpt. Seider. Proszą o rozmowę z dowódcą odcinka: są sztywni, pewni siebie, arogancy. Kiedy staje przed nimi kpt. Hazewski (dowódca odcinka Trzyniec — Cieszyn) w towarzystwie innych oficerów. Niemcy satulując składają oświadczenie. — Dowódca 45 Oberoesterreichische Infanteriedivision — powiada hauptmann Seider — przepraszą generała Kustronia za socne zajścia, ale to był zwykły przypadek. Uczyniło to czterech pijanych żołnierzy, którzy zostali ukarani. „Unsere Soldaten — powiada Seider — sind keine Räuber. Sie waren nur etwas betrunken" („byli tylko pod gazem").

NAZAJUTRZ, 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU żołnierze i oficerowie 45 Oberoesterreichische Infanteriedivision złamali szlaban graniczny i wtargnęli do Polski.

4 PUŁK STRZELCÓW PODHALAŃSKICH wzmocniony wysuniętymi oddziałami II bielskiego pułku walczył zaciekle, przyjmując na siebie całe uderzenie 45 hitlerowskiej dywizji piechoty. Sprostał. 2 września o godz. 12 skutecznym kontratakiem w okolicach Skoczowa i Wilamowic Cieszyńskich, zniszczył cztery działa daleko wysuniętej do przodu baterii wroga i zaatakował „wręcz". Niemcy nie wytrzymali ataku na bagnety; musieli się cofnąć.

„Po Frydku, gdzie grzebałem naszych 27 Austriaków i Niemców, po raz drugi odprawiam egzekwie pogrzebowe. Smutno grzebać tak młodych ludzi. Polacy bronią się zażarcie, ciężko przychodzi zdobywać nam każdy kawałek ziemi" — notuje kapelan Gschöpf.

Widmo nadciągającej klęski i groźba zamknięcia 21 dywizji piechoty górskiej w „worku okrążenia" nadeszło z przeciwnej strony — od Pszczyny. Piąta dywizja pancerna Wehrmachtu, gen. Materny, mimo bohaterskiej obrony krakowskiego pułku piechoty, którego działa strzelały na wprost do ostatniego naboju, zdołała przełamać linię obrony polskiej w okolicach Kobiora i lasach pszczyńskich. Natarcie potwornej machiny pancernej było zaiste miażdżące. Do wycofujących się podhalańczyków padły w Bielsku strzały zza węgla i z okien bojówkarzy bielskiego Freikorpsu, którzy z osławionym Ernstem Lanzem i Rudolfem Latschnerem na czele ostrzeliwali z ukrycia wyjeżdżającą polską kolumnę wojskową.

Straty były duże. Tylko w samym Bielsku, na ulicach miasta, w nocy z 2 na 3 września padło co najmniej 15 żołnierzy, a dwa razy tyle było rannych. Szybkie przegrupowanie uratowało wprawdzie dywizję przed zamknięciem w okrążeniu na Podbeskidziu ale... zaczął się jednak już tragiczny odwrót. Generał Kustroń nie przeżył klęski. 16 września poległ śmiercią bohaterską w pobliżu wsi Ulazowa w okolicach lasu Koziejówka koło Tarnogrodu.

KONIEC

JÓZEF KLIŚ

W WIELU miejscowościach handlowcy organizują, dla odciążenia sklepów, kiermasze szkolne z artykułami potrzebnymi młodzieży na zbliżający się rok nauki.

Na zdjęciu: z nowym tornistrem w nowy rok szkolny.

(CAF—Woloszczuk)

Dlaczego kobiety pracują

W FERWORZE dyskusji o pracy kobiet i przyszłości rodziny zapomniano nieraz odwołać się do opinii samych zainteresowanych. Tymczasem znajomość motywów pracy zawodowej kobiet powinna dać do myślenia, tym, którzy sądzą, że wystarczy tylko poprawić warunki egzystencji rodziny, by można było zatrzymać kobiety w domu. Okazuje się, że tylko 40 proc. kobiet pracuje wyłącznie z pobudek materialnych.

TAKI WNIOSEK wynika z ogólnopolskiego, reprezentacyjnego badania przeprowadzonego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego wśród 1 297 kobiet pracujących. Na uwagę zasługuje nie tylko ten wynik generalny, ale i pewne prawidłowości, jakie ujawniono w toku badania.

Tym częściej powodują kobietami pozaekonomiczne motywy pracy, im są one młodsze, im mniej mają dzieci, im wyższe są dochody na osobę w rodzinie. A równocześnie — im wyższe mają wykształcenie. Oto np. spośród kobiet z wykształceniem podstawowym tylko 10 proc. deklarowało motywy niematerialne jako najważniejsze, w grupie pracownic z wykształceniem średnim — 39 proc., a z wykształceniem wyższym — aż 83 proc. Wynika to chyba nie tylko z tego, że od poziomu wykształcenia zależy wysokość zarobków i perspektywy zawodowe. Chodzi również i o to, że wraz z wykształceniem rosną aspiracje, kształtują się silniejsze potrzeby samodzielności, uznania społecznego i rozwoju osobistego. Tę właśnie zależność trzeba brać pod uwagę dziś, gdy do pracy przychodzą dziewczęta o wysokich kwalifikacjach i takichże aspiracjach.

WIĄŻĄ się z tym również przemiany w poglądach na funkcjonowanie rodziny, rolę żony i męża, podział obowiązków domowych itp. Wpływają one w sposób oczywisty na charakter motywów skłaniających kobiety do pracy. Ze specjalnego testu na „ideologię rodzinną", towarzyszącego badaniu, wynika, że praca jest tylko koniecznością ekonomiczną dla tych kobiet, które uważają np. że jeżeli mąż pracuje, żona nie może wymagać od niego pomocy w pracach domowych; że lepiej dla rodziny jeżeli kobieta zarabia mniej niż mężczyzna; że dzieci nie należy obciążać pracami domowymi; że gdy mąż przychodzi z pracy, wszystko w domu musi być gotowe, by mógł odpoczywać itd. itp. A więc również kształtowanie się nowej obyczajowości rodzinnej, opartej na zasadach partnerstwa — wyraźnie dominujących u młodych małżeństw — w dużym stopniu decyduje o miejscu pracy w życiu kobiety.

Również i inne sondaże potwierdzają, że praca jest dla większości kobiet czymś więcej niż koniecznością ekonomiczną. W badaniu GUS obejmującym 12 tys. kobiet pracujących zadano wszystkim matkom pytanie, czy zrezygnowałyby z pracy w przypadku odpowiedniego podwyższenia zasiłków rodzinnych. Tylko 26,7 proc. kobiet odpowiedziało twierdząco.

Znając te tendencje, nie można, rzecz jasna, lekceważyć istnienia znacznego przecież odsetka kobiet, które chętnie zajęłyby się tylko rodziną, gdyby nie zmuszały ich do pracy względy materialne. Trzeba sobie jedynie zdać sprawę z tego, że polityka społeczna, mająca na względzie interesy rodziny, nie oznacza zahamowania tempa aktywizacji zawodowej kobiet, natomiast dopomoże kobietom w wyborze najbardziej im odpowiadającego sposobu życia.

(PAP)

VICTORIA!

KIEDY przed pojedynkiem z Japończykiem Fuisawą zjawił się na ringu meksykański bokser wagi lekkiej, radośnie witając publiczność, ta ostatnia zamarła w zdumieniu: Luis Hernandez nie miał na sobie nic, poza rękawicami. Szybko zorientował się, że zapomniał o przyodziewku, skoczył do szatni, ubrał się, wybiegł na ring i znokautował jednym ciosem... sędziego. W pośpiechu nie zauważył, że Japończyka nie ma na ringu.

NASZEJ KUCHNI

Pomidory

POMIDORY są bardzo mało kaloryczne, ale za to zawierają komplet witamin. Są nieocenione w dietach przeciwko otyłości, cukrzycy, przewlekłą zaparciom. Należą do grupy tych nielicznych jarzyn, które w czasie gotowania nie tracą zbyt wiele witamin (poza wit. c). Pomidory są aktualnie stosunkowo tanie, poza tym dużo osób ma je w ogródku bądź na działce. Jeżeli więc przesiadkę się już sałatka z cebulą i śmietaną bądź zupa pomidorowa, za chcęam do wypróbowania bardziej skomplikowanych przepisów.

POMIDORY FASZEROWANE PO GRECKU

SKŁADNIKI: 5 pomidorów jednakowej wielkości, marchew, pietruszka, cebula, sól, pieprz, cukier, listek laurowy, olej.

Obrane i umyte warzywa — marchewki, pietruszkę i cebulę na grubej tarce, dusić do miękkości na oleju z dodatkiem listka laurowego, soli, pieprzu i cukru. Ściąć wierzchy pomidorów, wydrążyć miąższ, napełnić farszem i przykryć odkrojonymi kawałkami. Ułożyć pomidory w rondlu, podlać olejem i dusić ok. 30 minut. Podawać ciepłe do mięsa lub zimne jako zakąskę.

POMIDORY NADZIEWANE SUROWKĄ

SKŁADNIKI: 8—10 jednakowej wielkości pomidorów, cebula, ogórek małosolny, mały ziemny groszek, 2—3 łyżki drobno posiekanego szczypiorku i pietruszki, 4 łyżki majonezu, sól i cukier do smaku

Warzywa rozdrobnić, przyprawić do smaku, dodać majonez, wymieszać. Pomidory wydrążyć (jak w poprzednim przepisie), napełnić przygotowaną surówką, przykryć wierzchami. Podawać z pieczywem i wędliną.

SURÓWKA Z POMIDORÓW I ZIELONEJ PAPRYKI

SKŁADNIKI: 5 strąków zielonej papryki, 5—6 pomidorów, 2 cebule, 3 łyżki oliwy, ocet, sól, cukier.

Wydrążoną papryrkę włożyć na 3 minuty do wrzątku następnie wyjąć, obrać ze skórki i pokrajać w poprzek na paski szerokości 2 cm. Cebulę pokrajać w cienkie plasterki, pomidory na ćwiartki. Wszystkie składniki układać na przemian w salaterce. Doprawić do smaku solą, cukrem, octem, wymieszać z oliwą.

POMIDORY SMAŻONE

SKŁADNIKI: duże, dojrzałe pomidory, zielona pietruszka i koperek, pieprz. Ciasto — 1/8 l. wody, mąka, żółtko, sól, tłuszcz do smażenia.

Z podanych składników przyrządzić ciasto w miseczce. Pomidory po krajać w grube plastry, wybrać pestki i wodnisty miąższ, posolić i lekko posypać pieprzem Plastry maczać w cieście i smażyć na gorącym tłuszczu. Usmażone posypać koperkiem lub pietruszką i natychmiast podawać, aby nie zwilgotniały.

Ochrona przed powodzią

LENINGRAD ma być zabezpieczony przed powodziami od strony morza przez wał ochronny, który zamknie wschodnią część Zatoki Fińskiej w rejonie wyspy Kotlin. Śluzy i przepusty w wale byłyby zamykane w przypadku niekorzystnego dla portu i miasta stanu wody. Korona wału służyłaby zarazem jako droga kołowa.

W 34 rocznicę

POLSKI WRZESIEŃ

TELEFON ZADZWIĘCZAŁ OSTRO, KRÓTKO. Sięgając po słuchawkę, oficer Sztabu Generalnego WP spojrzał na zegarek. Była godzina 4 minut 42. W mikrofonie zabrzmiał daleki głos: **„Tu Gdańsk. Niemcy rozpoczynają przygotowania do akcji bezpośredniej..."**

Minutę później, o 4.43 dnia 1 września 1939 r. na tarczę zegarka spojrzał kapitan Wehrmachtu, hrabia Kielmansegg. Zapalił papierosa. Pomyślał: **„Gdy wypalę tego papierosa — będzie wojna. Szczególne to, podniecające uczucie tak bezpośrednio przeżywać historyczny moment... Wstrzymywaliśmy wieczorem oddech, słuchając ostatniej propozycji Führera pod adresem Polski: jedna autostrada i jedna linia kolejowa! No cóż — nie bylibyśmy niemieckimi żołnierzami, gdybyśmy sobie nie życzyli, aby Polska nie przyjęła tych propozycji... 4.45! Dwa samoloty zwiadowcze przelatują granicę... Na naszym odcinku jeszcze żadnego odgłosu potyczki. Niektóre domy już płoną..."**

W sztabie Armii Kraków mjr Zygmunt Dobrowolski po raz ostatni przed wybuchem wojny odkłada słuchawkę telefonu. Przez całą noc aparat brzęczał niemal nieustannie, podobnie jak i we wszystkich innych sztabach polskich. Meldunki były identyczne: Niemcy podchodzą pod granicę, zataczają na pozycje działa, czołgi zapuszczają silniki, czołgi podchodzą coraz bliżej, czołgi zbliżają się do terytorium Polski. Na powtarzane wielokroć pytanie „co robić?", z dalekich sztabów za każdym razem padała ta sama odpowiedź: „Obserwować, meldować". Dopiero teraz, na ostatni meldunek mjr Dobrowolski odpowiada: „Gdy przekroczą granicę, strzelać!".

Kilkadziesiąt dywizji niemieckich, od tygodnia już skupianych nad tysiąckilometrową granicą, teraz ruszało do skoku. Po drugiej stronie polskie dywizje i brygady kawalerii, obsadzające przygotowane pozycje, spodziewając się uderzenia wroga już od świtu czwartku 31 sierpnia — stawały do nierównego boju. W ten piątek wśród mgieł snujących się nad polskimi polami rozpoczynała się druga wojna światowa.

— Gdzie jest czoło korpusu Hoepnera? — ostrym głosem powtarza pytanie generał pułkownik Walter v. Brauchitsch, naczelny dowódca wojsk lądowych, kierujący całością operacji przeciwko Polsce. Jego szef sztabu, gen. Franz Halder, jest spokojny i opanowany. **— Jeszcze nie ma meldunków** — wyjaśnia. **— Niedługo powinny nadejść. Rozmawiałem z gen. Paulusem, szefem sztabu 10 armii. Obiecał natychmiast przekazać każdą wiadomość.**

Generał Hoepner wyskakuje z terenowego samochodu, błyskają czerwone generalskie lampasy. Dowódca XVI Korpusu Pancernego niecierpliwie wysłuchuje meldunków. Trzeci oficer sztabu pierwszej dywizji pancernej, kpt. Kielmansegg, przed chwilą telefonował, że jego dywizja przeprawia się dopiero przez graniczną rzeczkę Liswartę, na której Polacy zdążyli zniszczyć wszystkie mosty; dalszy ruch naprzód jest bardzo utrudniony wskutek licznych zniszczeń na drogach. Z 4 dywizji pancernej meldował sam jej dowódca, gen. Reinhardt; donosił, że jego czołgi w masywie leśnym wokół wsi Mokra napotkały polską kawalerię; zapowiadał, że w dwie godziny złamie opór przeciwnika i ruszy do przodu.

Ppor. Bolesław Ostrowski z 21 pułku ułanów nadwiślańskich przez szkła swojej lornetki widzi czołgi Reinhardta. W kilku dużych grupach podchodzą one pod las, lecz wita je ogień działek przeciwpancernych polskiej kawalerii.

TAK ROZPOCZYNA SIĘ BÓJ POD MOKRĄ. Czterokroć dywizja pancerna przechodzi do ataku na polską Wołyńską Brygadę Kawalerii. Płk Julian Filipowicz, dowódca brygady, świadom straszliwej dysproporcji, umiejętnie i rozsądnie dozuje swoje siły. Początkowo walczy tylko 21 pułk ułanów, później wspiera go 12 pułk ułanów podolskich, wreszcie 2 pułk strzelców konnych, czołgi rozpoznawcze i samochody pancerne, ostatecznie do boju włączają się dwa pociągi pancerne.

W pewnym momencie bitwy czołgom niemieckim udaje się przerwać na obszerną polanę wokół wsi Mokre. Pod drugim lasem stoją rozrzucone baterie 2 dywizjonu artylerii konnej ppłk Kamińskiego. Czołgi szarżują na działa, polskie armaty zachłystują się ogniem. Jednej z grup wozów pancernych udaje się dotrzeć do polskiej baterii. Kanonierzy strzelają do ostatka, czołgi taranują armaty, rozjeżdżają obsługę. Inne baterie ogniem powstrzymują wroga, niszcząc liczne czołgi, a inne zmuszając do ucieczki.

Niemcy nie dają za wygraną. Minęło już południe, upał ustępuje, zbliża się zmierzch. Dywizja pancerna, skupiona w jeden potężny kułak, znów zrywa się do szturmu. Gęste roje czołgów, tyraliery zmotoryzowanych strzelców, lekkie i ciężkie działa ruszają naprzód, plują ogniem, Zda się, że tej nawały nic nie zdoła powstrzymać. Wróg znów wdziera się na polanę, jasnym ogniem płoną ostatnie domy wsi Mokra.

I wtedy dopiero płk Filipowicz rzuca do walki swe ostatnie odwody. Grupy ułanów 12 i 21 pułku, skupione wokół działek przeciwpancernych, skokami rozpoczynają przeciwnatarcie. Z drugiej strony dzielny płk Mularczyk prowadzi swych strzelców konnych. Na niemiecką piechotę spada uderzenie polskich czołgów rozpoznawczych i samochodów pancernych. Armaty płk Kamińskiego otwierają morderczy ogień i każdy prawie pocisk trafia czołg wroga. Torem kolejowym nadjeżdżają dwa pociągi pancerne i ogniem ze wszystkich luf swych dział miażdżą napastnika.

(Dokończenie nastąpi)

Leszek MOCZULSKI

Sukcesy te nie będą jednorazowe

Tęczowe koszulki trafiły w godne ręce

NA ZDJĘCIU: — bohaterowie wyścigu na 100 km (od lewej) — Tadeusz Mytnik, Ryszard Szurkowski, Lucjan Lis i Stanisław Szozda w regionalnych, katalońskich kapeluszach na płycie stadionu w Barcelonie.

SYMPATYCY POLSKIEGO KOLARSTWA doczekali się wreszcie wielkiego triumfu. Na mistrzostwach świata biało-czerwoni zdobyli dwa najwyższe trofea. Oba medale są dużą niespodzianką. Nasz czołowy torowiec Janusz Kierzkowski okazał się najszybszym w wyścigu na 1 km, choć jak należało sądzić z doniesień dotyczących jego przygotowań do startu, nie był w najwyższej formie. Ten pozorny paradoks znajduje jednak wytłumaczenie, gdy przypomnimy sobie, że kolarz ten zmienił w tym roku formę przygotowań. Zamiast szkolenia centralnego, i uciążliwego udziału w wielu obozach, Kierzkowski trenował w klubie pod okiem swego wychowawcy — Józefa Grundmana. Trudno teraz powie dzieć czy zapowiedzi nie najwyższej formy torowca były swego rodzaju „ubezpieczeniem" czy też wynikiem pokutującego jeszcze mitu, że tylko szkolenie centralne może przynieść efekty.

Warto przypomnieć, że wyścig na 1 km jest konkurencją w której od lat odnosimy wiele sukcesów. Zapoczątkował je Wacław Latocha, który jako pierwszy Polak zdobył srebro na mistrzostwach świata. Potem sukcesy te powtórzył Janusz Kierzkowski plasując się wśród najlepszych w tej konkurencji tak na mistrzostwach świata jak i olimpiadzie. Dopiero jednak w tym roku Polak stanął na najwyższym podium.

TOROWCY, którzy zawsze pozostawali w cieniu swych kolegów ścigających się na szosie, na arenach światowych odnosili jednak większe sukcesy. Trzeba jednak przypomnieć, że wyścig drużynowy także można nazwać „polską" konkurencją. Nasze czwórki od lat już rywalizowały o miano najlepszych, długo jednak IV miejsce było szczytem ich możliwości. Dopiero w Mendrisio w 1971 kolarze zdobyli brązowy medal, a potem było srebro w Monachium i wreszcie biało-czerwoni założyli tęczowe koszulki mistrzów świata.

WZROST poziomu polskiego kolarstwa nastąpił w ostatnich pięciu latach, kiedy to Henryk Łasak, po długich poszukiwaniach wraz ze swym doradcą dr Zbigniewem Rusinem znaleźli wreszcie receptę na właściwe przygotowanie naszych reprezentantów do Wyścigu Pokoju. Początkowo, gdy zaczęliśmy odnosić sukcesy w tej wielkiej imprezie, nastąpiła euforia. Wkrótce jednak okazało się, że mimo iż biało-czerwoni królowali na trasie WP i w wielu mniej znaczących wyścigach, w decydujących momentach (a więc na mistrzostwach świata i olimpiadach) zawodzili. Po wielu eksperymentach dopracowano się wreszcie metod treningowych, które jak widać dają wspaniałe efekty. **Najważniejszy jest jednak fakt, że szkoleniowcy PZKol. dysponują obecnie szeroką kadrą zawodników, którzy swymi umiejętnościami nie wiele ustępują mistrzom świata. Wszystko wskazuje więc na to że sukcesy te nie będą jednorazowe.** Kierzkowski, Szurkowski, Szozda, Lis i Mytnik mają bowiem utalentowanych następców (d)

VII Ogólnopolski zlot turystów w Zieleniewie

ZAKŁADOWY Oddział PTTK przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie w dniach 1—2 września organizuje VII Ogólnopolski Zlot Turystów w Zieleniewie nad Jeziorem Miedwie. Organizatorzy zlotu przygotowali wiele atrakcyjnych tras pieszych, kolarskich, kajakowych i motorowych po pokonaniu których, uczestnicy zlotu zameldują się na mecie imprezy. Program zlotu przewiduje wspólne gry i zabawy oraz tradycyjne ognisko. Wszyscy uczestnicy imprezy poza punktami do odznak turystyki kwalifikowanej otrzymają także pamiątkowe proporczyki, a dla wyróżniających się zespołów przewidziano nagrody specjalne w postaci Pucharu Dyrektora Naczelnego ZNTK — za najliczniejszy udział w zlocie oraz Puchar Przewodniczącego Rady Zakładowej ZNTK — za najliczniejszy udział grupy młodzieżowej. (d)

Piłkarze już myślą o kolejnej spartakiadzie

W MYŚLIBORZU trenowało 21 naszych młodych piłkarzy przygotowujących się do IV Spartakiady. W zgrupowaniu wzięło udział 6 zawodników Arkonii, 3 Pogoni, po 2 z Chemika, Pomorzanina, Błękitnych i Osadnika oraz po 1 zawodniku ze Stoczniowca, Świtu, Sokoła i Czarnych.

W czasie pobytu na obozie reprezentacja okręgu rozegrała kilka spotkań kontrolnych. Młodzi piłkarze przegrali z zespołem klasy okręgowej Osadnikiem 1:2, pokonali 2:1 Sokoła Pyrzyce i ulegli tej samej drużynie 1:0.

Warto dodać, że w tegorocznej edycji Pucharu Michałowicza barw Szczecina bronić będzie właśnie ten zespół. (d)

Czy zdobyłeś już kartę pływacką?

CODZIENNIE o godz. 17 na kąpielisku przy ul. 1 Maja mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy chcą jeszcze zdobyć kartę pływacką lub też wykazać się umiejętnością pływania na „Żółty czepek".

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

GODZ. 10 — przystań Pałacu Młodzieży przy ul. Przestrzennej — VI Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie w klasie „Optymist".

Godz. 17 — stadion SKL — mistrzostwa województwa w sztafetach i wielobojach.

Godz. 19 — sala SP-33 przy ul. Małopolskiej — wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym.

W. DROZD pokonał mistrza Spartakiady

W ŁODZI odbyła się V seria zawodów torowych o Puchar Totalizatora. W punktacji klubowej zwyciężyła ekipa Społem 45 pkt. wyprzedzając Ogniwo — 42 pkt.

W wyścigach sprinterskich zunelnie nieoczekiwanie zwyciężył Wojciech Drozd z Ogniwa, który wyprzedził M. Kaczmarka (Społem) i mistrza spartakiady w tej konkurencji Z. Borkowskiego (Włókniarz). Zespołowy wyścig na 3 tys. m. wygrała drużyna łódzkiego Włókniarza, wyprzedzając o 0,3 sek. Ogniwo, które jechało w składzie Tarnowski, Tkaczyk, Stankiewicz i Drozd.

M. Kaczmarek i Z. Czubakowski (Społem) okazali się najlepsi w biegu amerykańskim parami, wyprzedzając G. Rychlickiego i J. Modzelewskiego, (Broń Radom) oraz W. Drozda i A. Tkaczyka (Ogniwo).

M. Dlejarczyk (Włókniarz) triumfował na długim dystansie, pokonując G. Rychlickiego (Broń) oraz R. Tarnowskiego (Ogniwo).

Po V seriach nadal prowadzą kolarze łódzkiego Włókniarza — 146 pkt. wyprzedzając swych kolegów ze Społem — 100 pkt i Ogniwo — 98 pkt. (d)

Co słychać u lekkoatletów?

TYTUŁ drużynowych mistrzów FS „Energetyk" wywalczył zespół Szczecińskiego Klubu Lekkoatletycznego, który starował w Rawiczu.

Na 28 rozegranych konkurencji 20 tytułów mistrzowskich wywalczyli lekkoatleci SKL. Gratulujemy!

* * *

W TERMINIE 15 i 16 września odbędzie się w Szczecinie Międzynarodowy Mityng Przyjaźni o „Błękitną Milę Bałtyku", w którym potwierdziły swój udział silne zespoły z Rygi, Rostocku i Jablonca. (im)

Piłkarze A klasy rozpoczynają rozgrywki

PO piłkarzach uczestniczących w rozgrywkach szczebla centralnego i klasy okręgowej do walki o mistrzowskie punkty przystępują drużyny klasy A.

W tegorocznej batalii tej grupy rozgrywkowej uczestniczy 25 zespołów podzielonych na dwie grupy. W inauguracyjnych spotkaniach grupy I zmierzą się: Kluczevia — Wicher K., Sulimierz — Stoczniowiec II, Błękitni II — Orzeł T., Mieszko — Mechanizator, Orzeł P., — Stal L., Piast — Kłos P., W grupie II grać będą: Pionier II — Rega, Dragon — Światowid, Czarni II — Świt, Iskra M., — Wiskord, Stal Stocznia II — Sparta, Polonia P. — Pomorzanin, Sarmata — pauzuje. (d)

W Krakowie piłkarze Stali Mielec będą czuli się jak u siebie w domu

KRAKOWSCY sympatycy piłki nożnej z wielkim zadowoleniem przyjęli decyzję działaczy Stali Mielec o rozegraniu spotkania o Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski i zespołem Crvenej Zvezdy z południem w Krakowie. Jak poinformował przedstawiciela PAP sekretarz klubu Wisła — Zbigniew Faryna, przygotowania do meczu są w pełnym toku.

Płyta boiska znajduje się w bardzo dobrym stanie, jej wymiary wynoszą 110×75 m a oświetlenie stadionu — ok. 500 luxów.

Stadion Wisły może pomieścić 38 tys. widzów. Dla dziennikarzy, obsługujących ten ważny pojedynek, przygotowuje się 50 miejsc. Przewiduje się, że z Mielca do Krakowa przyjadą dwa specjalne pociągi oraz duża liczba kibiców własnymi środkami lokomocji.

Działacze „Wisły", cały sportowy Kraków robi wszystko, aby piłkarze mistrza Polski czuli się w grodzie Kraka jak u siebie w domu.

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ **Kolarze w blasku złota**

◆ **Dwója dla I-ligowców — brawa dla oldboyów**

◆ **10 medali na Uniwersjadzie**

PIĘKNYMI zgłoskami zapiszą się w historii polskiego kolarstwa tegoroczne mistrzostwa świata w Hiszpanii. Już w chwili obecnej ekipa biało-czerwonych ma na swoim koncie dwa złote medale. Nigdy jeszcze polscy kolarze nie dokonali podobnego wyczynu. Pierwszy medal zdobył w Hiszpanii Janusz Kierzkowski w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego, a drugi drużyna w wyścigu na dystansie 100 km. Nasi reprezentanci mają na swoim koncie także czwarte miejsce w wyścigu drużynowym na 4 km. Wywalczyli je: szczecinianin B. Kręczyński, J. Kierzkowski, P. Kaczorowski i M. Nowicki. Ponadto wśród ćwierćfinalistów hiszpańskich MS znalazł się nasz tandem, w którym jechali szczecinianin R. Konkolewski i A. Bek. Obecnie czekamy na występ trzeciego zawodnika z naszego miasta — W. Matusiaka, który będzie startował w sobotnim szosowym wyścigu indywidualnym. Życzymy powodzenia!

MORSKI Klub Sportowy Pogoń, który obchodzi w tym roku XXV-lecie swojej działalności, zapewnił przyjemną oprawę szczecińskiej inauguracji I-ligowego sezonu. Zawiedli, niestety, piłkarze, którzy po nieudolnej grze ulegli mistrzowi Polski — mieleckiej Stali 0:3. Tak słabo dysponowanej szczecińskiej „jedenastki" dawno nie widzieliśmy. Wyczyniał futbol zademonstrowali natomiast licznie zgromadzonej publiczności oldboye.

Z 10 medalami powrócili z Uniwersjady polscy studenci, którzy w klasyfikacji medalowej zajęli piąte miejsce. Za medalami nie kryje się jednak wysoki poziom polskiego sportu studenckiego, który coraz mniej liczy się w świecie. Wart to wiedzieć iż owych dziesięć medali zdobyli dla nas tylko lekkoatleci (7) i szermierze (3). Nie mamy więc silnego sportu akademickiego w kraju, nie mamy go także w Szczecinie.

CHOĆ ekipa polska startująca w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy juniorów w Duisburgu zdobyła 8 medali, trudno mówić o sukcesie. W klasyfikacji medalowej wyprzedziło nas aż 7 państw! Na otarcie „łez" pozostał jedynie złoty medal Jerzego Pietrzyka, triumfatora niskich płotków. Gdyby zawodnik ten zamiast myśleć tylko o zwycięstwie pobiegł na wynik, jego nowy rekord Europy byłby jeszcze bardziej efektowny — z pewnością przekroczyłby magiczną granicę 50 sek. Po mistrzostwach okazało się, że mamy przeciętny zespół, który nawiązuje wprawdzie walkę z ekipami innych państw, lecz brak w nim wielkich indywidualności. Takich na miarę Pietrzyka.

DWÓJKA naszych czołowych alpejczyków, bracia Andrzej i Jan Bachledowie powróciła do kraju. Mają już oni poza sobą pierwszy cykl przygowań do narciarskich mistrzostw świata w Szwajcarii. Na zaproszenie francuskich narciarzy przebywali w Alpach a następnie Portillo (Chile), gdzie trenowali ze światową czołówką zjazdowców. W Zakopanem prawie natychmiast wznowili treningi kondycyjne. Następny kontakt z nartami mieć będą we wrześniu, podczas planowanego treningu na lodowcach alpejskich. Spełniło się więc wreszcie marzenie działaczy narciarstwa by nasi zjazdowcy trenowali cały rok. (gg)

Klubowy Puchar Polski w kolarstwie torowym

Szczecinianie na III i IV miejscu

WCZORAJ na szczecińskim torze kolarskim odbyła się V seria wyścigów o Klubowy Puchar Polski. Na starcie imprezy stawiło się 6 ekip: Broń Radom, Gryf Szczecin, Ogniwo Szczecin, Społem Łódź, Widzew Łódź i Włókniarz Łódź. Program imprezy obejmował wyścigi drużynowe, tandemów, australijski i amerykański parami.

Drużynowy wyścig na 4 km rozegrany został w godzinach przedpołudniowych i zakończył się zwycięstwem kolarzy Gryfa (Siarnecki, Wąsaty, Fryca, Broszczak), którzy jeszcze raz potwierdzili, że w tej konkurencji nie mają sobie równych w kraju.

W wyścigu tandemów najlepszymi okazali się reprezentanci Włókniarza Łódź — J. Kotliński i S. Szymczak, pokonując dwukrotnie w finale duet Broni Radom J. Skoczek — H. Głogowski. Trzecie miejsce zajęła dwójka Społem Łódź W. Raczyński — M. Fijałkowski.

W wyścigu australijskim z udziałem 12 kolarzy zwyciężył H. Miksa (Społem Łódź), przed M. Śliwińskim (Broń Radom) i M. Nowickim (Włókniarz Łódź).

Bieg amerykański parami rozegrany został pod dyktandą kolarzy łódzkiego Społem — H. Miksy i J. Szmaji, którzy zgromadzili 42 pkt. i pokonali duet Gryfa — H. Fryca i J. Siarnecki — 26 pkt., oraz reprezentantów Ogniwa — B. Pawlaka i W. Kosewskiego — 27 pkt.

W punktacji zespołowej V seria zakończyła się zwycięstwem ekipy Społem Łódź — 56 pkt. przed Gryfem — 52 pkt., Włókniarzem 42 pkt., Bronią — 41 pkt, Ogniwem — 31 pkt. i Widzewem — 10 pkt.

Po V seriach w rywalizacji o Klubowy Puchar Polski prowadzi Społem Łódź. Drugie miejsce zajmuje Gryf, trzecie Włókniarz, czwarte Broń, a piąte Ogniwo.

W sumie start naszych zespołów, występujących bez kilku czołowych zawodników — Gryf (Paluch, Kręczyński, Konkolewski), Ogniwo (Godras, Standowicz) należy uznać za udany. Do zakończenia cyklicznych zawodów o Klubowy Puchar Polski pozostały jeszcze dwie serie, które rozegrane zostaną 15 września w Kaliszu i 29 we Wrocławiu. Reprezentacje szczecińskich klubów mogą więc jeszcze poprawić swe lokaty.

Miłym akcentem czwartkowych zawodów było powitanie kolarzy: B. Kręczyńskiego (nie startował w wczorajszej imprezie) i M. Nowickiego, którzy reprezentowali Polskę na mistrzostwach świata w San Sebastian i wywalczyli tam IV miejsce w wyścigu drużynowym na torze.

Podczas zakończenia imprezy wręczono nagrody najlepszym kolarzom uczestniczącym w cyklicznych imprezach Ogniwa, organizowanych w ramach akcji „Lato 73". Rower „Jaguar" otrzymał — F. Pikulski, a dyplomy uznania R. Rosecki, D. Zetkowski, M. Turek i R. Rekman. (d)

TU AKCJA „LATO—73"

Sparta zaprasza

NA ZAKOŃCZENIE akcji „Lato 73" sekcja tenisa ziemnego Sparty organizuje otwarty turniej dla młodzieży, która wakacje spędziła na kortach przy al. Wojska Polskiego. Rozgrywki rozpoczną się 1 września o godz. 9. Zgłoszenia wszystkich chętnych przyjmować będzie na miejscu w dniu imprezy sekretariat Sparty do godz. 8.30.

POKRÓTCE

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim reprezentacja Finlandii przegrała ze Szwecją 1:2 (1:0).

* * *

PIŁKARZE mistrza NRF Bayern Monachium wygrali międzynarodowy turniej w Tarrasa. W finale pokonali węgierski zespół Ferensvaros 4:2

* * *

NA MITYNGU lekkoatletycznym w Helsinkach Finka Nona-Lisa Purslainen uzyskała na 100 m — 11,0.

NA MITYNGU w Leverkusen 6 lekkoatletów NRF przebiegło 800 m w czasie poniżej 1.47.0. Zwyciężył Schmid — 1.46,4 przed Burmesterem i Soyka — obaj 1.46,6, Wessinghage — 1.46,8 i Kamperem — 1.46,9.

PIĄTEK, 31 SIERPNIA

DZIŚ:
Bohdana, Rajmunda
JUTRO:
Idziego, Bronisławy

POGODA

ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami. Okresami słaby deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

DZIŚ w Szecenie i województwie ciśnienie wynosi ok. 1012 milibarów (759 milimetra słupa rtęci). Powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI „Radcy pana radcy" g. 19.30; (piątek i sobota): MUZYCZNY (sobota) „Domek trzech dziewcząt" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" g. 15.30, 18 — wł. od l. 18; „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" g. 20.30 — wł. od l. 18; sobota: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" g. 16.30, 13, 15.30, 18; „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" g. 20; „Jarzębina czerwona" g. 22 — pan. pol. od l. 14; KOSMOS (tel. 335-02) „Szpieg szoguna" g. 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — pan. jap. od l. 18 (piątek i sobota); w sobotę „Winnetou wśród Sępów" g. 11.15 — pan. jug. od l. 7; BAŁTYK (tel. 733-35) „Absolwent" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pan. USA od l. 16 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Kot w butach" g. 10 — pan. jap. od l. 7; „Mały Wielki Człowiek" g. 11.45, 14.30, 17.15, 20 — pan. USA od l. 16 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Skarb Czarnego Jacka" g. 16, 17 — pol. od l. 7; „Podróż za jeden uśmiech" g. 11, 13, 15 — pol. od l. 7; „Love Story" g. 22 — USA od l. 16 (piątek i sobota); w piątek: „Zabijcie czarną owcę" g. 18, 20 — pol. od l. 16; w sobotę: „Westerplatte" g. 18, 20 — pan. pol. od l. 14; DERBY „Słoneczniki" g. 19.30 — wł. od l. 14 (piątek i sobota); OGRODOWE „Niebieski żołnierz" g. 19.30 — pan. USA od l. 16; w sobotę: „Jak roznętałem II wojnę światową" g. 19.30 — cz. I pan. pol. od l. 14; KLUB TPPR w sobotę: „Czajkowski" g. 17 — radz. od l. 14; MARS „Z księgi królów" g. 18, 20 — pan. radz. od l. 11 (piątek i sobota); PROMIEN (tel. 374-95) „Walter broni Sarajewa" g. 16, 18.30, 21 — jug. od l. 14 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Łowcy skalpów" g. 18 — pan. USA od l. 16 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Król, dama, walet" g. 18, 20 — USA-NRF od l. 16; „Latający kufer" g. 17 — pol. od l. 7; sobota: „Śmiałość" g. 17, 19 — radz. od l. 11; „Isadora" g. 21 — USA od l. 16; MEWA (Żelechowo) „Dawid Copperfield" g. 17, 19 — ang. od l. 14; w sobotę: „Święta grzesznica" g. 18 — CSRS od l. 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Rewizja osobista" g. 18, 20 — pol. od l. 18; HUTNIK (Stołczyn) „Wódz Seminolów" g. 18, 20 — pan. NRD od l. 14 (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Stawka większa niż życie" g. 18 — pol. od l. 11; „Trzeba zabić tę miłość" g. 20 — pol. od l. 16; BAJKA (Police) „Gangsterski walc" g. 17, 19.10 — fr. od l. 16; w sobotę: „Księżniczka Czardasza" g. 17, 19 — węg. od l. 14; SYRENKA (Jasienica) „Poszukiwany, poszukiwana" g. 18 — pol. od l. 14; ZATOKA (N. Warpno) „Posąg księżniczki Ralu" g. 20 — rum. od l. 14; STOKROTKA (Śmierdnica) „12 krzeseł" g. 19 — radz. od l. 11; INA (Stargard) „Wielka miłość" g. 17, 19.20 — fr. od l. 18; w sobotę: „Palec boży" g. 17, 19, 21 — pol. od l. 16; DAR (Stargard) „Bariera wspomnień" g. 16, 18, 20 — rum. od l. 14 (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) „Gwiazdy są oczami wojownika" jug. od l. 16 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ten okrutny, nikczemny chłopak" pol. od l. 16 (piątek i sobota);

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Współczesna sztuka polska g. 9—19; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat.; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim, kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; VII wystawa polskiej grafiki marynistycznej; Tkaniny i hafty regionu szczecińskiego g. 9—19; ZAMEK BWA — V Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; WDK ZAMEK — Wystawa „Tkaniny bawełniane" g. 10—18; SALON WAG (pl. Hołdu Pruskiego 8) — Wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Arkońska; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 47 (dod. odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 (tel. 422-46); NR 34 Dubois 1 (tel. 882-41); NR 48 ul. Lelewela 1 (tel. 726-24).

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 11 — Szczecin-Dąbie; NR 62 — Szczecin-Zdroje; NR 12 Szczecin-Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16 „Nie tylko dla pań". 16.30 Dziennik TV. 16.40 Teatr Młodego Widza „Kopernik". 18 Dyskusja po spektaklu „Kopernik". 18.25 „Kronika Pomorza Zachodniego". 18.45 „Kamera i karabin" — film dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Śpiewa Liliana Urbańska. 20.45 „Panorama" — tyg. publ. 21.25 Teatr TV Jerzy Broszkiewicz „Skandal w Hellbergu". 23.15 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.15 „Na szlakach wodnych Wrocławia". 17.40 „Czas upłynął" — film dok. 18 „Klub Soikra" — rep. 18.20 Klub Dobrej Roboty. 19 Dożynki, do żynki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 „Spojrzenie na Wrzesień" — film dok. 21.45 „Uśmiech dla żołnierza".

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo zmiany programu.

SOBOTA

10 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" — film fab. prod. pol. 16 Inauguracyjne przemówienie ministra oświaty i wychowania. 16.30 Dziennik TV. 16.45 Sprawozdanie z mistrzostw świata w kolarstwie. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Monitor (kol.). 20.15 „Z bitewnych pól" występy centralnego zespołu artystycznego Wojska Polskiego (kol.). 21.35 Dziennik TV, sport. 21.55 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" film fab. prod. pol.

PROGRAM II

17.20 — „A jednak Warszawa". 18.10 „Ratujmy słonie" (kolor). 18.35 „Godzina Orfeusza" (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kol.). 20.15 „Orzeł" film fab. prod. pol. 22 „Bigos starowarszawski" — prog. roz.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Aktualności. 11.15 Program rozrywkowy. 14.25 „Sygnały" — film przygod. 15.55 Coś dla zdrowia. 17.05 Poradnik małżeński. 17.30 Wiadomości. 17.45 Dla dzieci starszych. 18.15 Film pop.-nauk. 18.50 Dobranoc. 19.30 Aktualności. 20 „Wieczór urodzinowy" — serial prod. CSRS. 21 „50 lat historii". 22.35 Aktualności. 22.50 Spotkanie z pianistą Annerose Schmidt.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI 15, 16, 20, 22, 23, 24. 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego. 14.35 Melodie dla wczasowiczów. 15.05 Muzyka rozrywkowa. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.10 W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej. 16.30 Studio Młodych: „W Interklubie". 16.35 Płyty z różnych stron — Am. Południowa. 17 Radio-kurier. 17.15 Studio Piosenki. 17.50 Z księgarskiej lady. 18.05 Mistrzowie organów i fortepianu. 18.30 Biuro listów odpowiada. 18.40 Mistrzowie skrzypiec i gitary. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Muzyczny turniej miast: „Praga — Budapeszt — Belgrad". 20.15 Wieczorne spotkania jazzowe. 20.30 Kronika sportowa. 21 Miniatury rozrywkowe. 21.25 Aktualności kulturalne. 21.30 Katowice na muzycznej antenie. 22.05 Dźwiękowy plakat reklamowy. 22.35 Katowice na muzycznej antenie. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.

SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

14.15 Tu radio Moskwa. 14.35 Poemat symfoniczny. 15 Radioferie. 15.40 W nastroju amabile. 16 W portach i na morzach świata. 16.35 Historie w dur i w moll. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Felieton. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Antena nowatorów. 19 Studio Młodych: Kąpiemy się bezpiecznie. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Koncert Symfoniczny Ork. Symf. Filharmonii Leningradzkiej. 20.26 Dyskusja literacka. 20.46 d.c. koncertu. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 „Olbrzymi i Głowacze". 22.50 Z twórczości mistrzów baroku. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Nagrody Polihymnii 73. 15.30 Świadectwa czasu przeszłego. 15.30 Jazz z Japonii. 16.05 Rotterdam — miasto rzeźb. 16.15 Portrety słynnych dyrygentów. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Spotkanie na Zamku. 18 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.05 „Przeminęło z wiatrem". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Wieczór autorski Zygmunta Koniecznego. 20.25 Pogrzeb w taśmotece. 21.50 „Sonety krymskie". 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Koncert tylko dla melomanów. 23.50 Na dobranoc śpiewa Neill Diamond.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24.

8.10 Melodie stolic. 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy. 9.05 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe. 10.08 Warszawski koncert. 10.45 Lato z radiem. 12.20 „Na Podlasiu byłem". 12.30 Koncert życzeń. 12.50 „Wrzosy" i inne piosenki żołnierskie. 13.25 Radiowy poradnik rolnika. 13.35 Muzyka w czterech stylach. 14.25 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 14.35 Muzyka w czterech stylach. 15.40 Nestorzy polskiej piosenki. 16.10 Muzyka i poezja. 16.30 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 16.40 „Jazz Warszawa" i inne piosenki o stolicy. 17 Radio-kurier. 17.15 Fonetyka. 17.30 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 17.40 Muzyka. 17.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie. 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 18.35 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 18.50 Przemówienie z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.15 „Biało-czerwona" w piosence. 20.50 Kronika sportowa. 21 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Sobotnia rewia taneczna cz. I. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

SERWIS RYBACKI: 12.58, 18.25, 0.01.

9 Poemat symfoniczny. 9.20 Koncert z nagrań chóru a cappella PR i TV w Katowicach. 9.40 „Pożegnanie wakacji" — Studio Młodych. 10. Teatr PR „Co złe to w gruzy" — słuch. 11 Joachim Grubich gra na organach katedry kamieńskiej. 11.40 Melodie warmińskie. 12.05 Koncert życzeń. 13 Serenada E-dur op. 22 Antoni Dworzak. 13.35 „Klejnot z nefrytu" — poemat. 14 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż. 14.35 Z nagrań Jacquesa Thibaud. 15 Radioferie w kręgu przyjaciół. 15.40 Trzy pieśni z okresu II wojny światowej. 16 „Czata". 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Karuzela przebojów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Morskie problemy. 17.25 Czwarta zmiana. 18.05 Koncert „Od tych co na morzu". 18.40 Widnokrąg. 19 Studio młodych. 19.15 Jak patrzeć na dzieło sztuki. 19.30 Matysiakowie. 20 Recital tygodnia. 20.30 Notatnik Kulturalny. 20.40 Nuty, nutki. 21 Przegląd filmowy. 21.15 Sonata — Pergolese. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Radiowy przewodnik koncertowy. 22.30 Radio-varieté. 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM III

9.10 Ballady. 9.30 Nasz rok 73. 9.45 J. S. Bach — IV sonata organowa G-dur. 10 Pieśni nad pieśniami. 10.35 Dzień jak co dzień. 11.45 „Jaszczurka". 12.25 Za kierownicą. 13 Na szczecińskiej antenie. 15.10 Premiery Polskich Nagrań. 15.30 Pasje Brazylijczyków. 15.45 Z nowej płyty zespołu „Jazz Carriere". 16.05 „Niobe". 16.20 Collegium musicum w stylu klasycznym. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Nagrody Polihymnii 73. 18.20 Gra i śpiewa zespół „Dwa plus jeden". 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Wiersze śpiewane Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Ptaszki nie odleciały jesienią" — słuch. 20.25 Gra i śpiewa zespół Emerson, Lake i Palmer. 21 Roczniki polskiej piosenki. 21.15 Jazz i beat chórem. 21.50 „Sonety krymskie". 22.15 „Przeminęło z wiatrem". 22.45 Duety gitar klasycznych. 23.05 Wieczorne spotkanie z Tadeuszem Woźniakiem. 23.50 Na dobranoc śpiewa Sława Przybylska.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Szczecińskiej Stoczni Remontowej

przyjmie kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 1973/74

w następujących specjalnościach:

- mechanik remontu okrętów w zakresie kadłubów
- mechanik remontu okrętów w zakresie rurociągów
- mechanik remontu okrętów w zakresie maszyn
- mechanik remontu okrętów w zakresie wyposażenia
- tokarz-frezer
- elektromonter okrętowy

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje tytuł robotnika kwalifikowanego w danej specjalności i ma możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum lub po przeprawowaniu w danej specjalności 4 lat może składać egzamin na mistrza w wyuczonym zawodzie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, która przeprowadza egzaminy na terenie Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

Uczeń w I roku nauki otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 150 zł miesięcznie. W drugim roku w wysokości 320 zł miesięcznie, a w trzecim roku nauki otrzymuje wynagrodzenie wg I grupy taryfikatora (około 660 zł) oraz do 25% premii w zależności od postępów w pracy i nauce oraz deputat węglowy.

Uczniowie klas pierwszych i drugich mogą otrzymać zapomogi od 300—900 zł kwartalnie o ile znajdują się w ciężkich warunkach materialnych i osiągają dobre wyniki w nauce.

Szczecińska Stocznia Remontowa po ukończeniu szkoły gwarantuje bezzwłoczne zatrudnienie absolwentów w danym zawodzie.

Kandydaci do klas pierwszych powinni złożyć następujące dokumenty:

1. podanie + życiorys
2. 5 fotografii
3. odpis aktu urodzenia (lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców)
4. kartę zdrowia ucznia
5. zgodę rodziców na pobieranie nauki w ZSZ i warsztatach szkolnych stoczni
6. zaświadczenie z miejsca pracy rodziców lub opiekunów
7. opinię szkoły podstawowej
8. świadectwo ukończenia klasy VIII.

Kandydat winien do dnia 1.IX.1973 r. ukończyć 15 lat.

Egzamin kwalifikacyjny odnośnie przydatności fizycznej (badania lekarskie) do danej specjalności odbędzie się w dniu wyznaczonym przez Zasadniczą Szkołę Zawodową o czym kandydaci będą powiadomieni.

Podania oraz dokumenty należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinie przy ul. Grzymińskiej nr 6, dojazd tramwajem nr 6 do ul. Robotniczej.

Szkoła nie posiada internatu.

2945-K

NAUKA

KORESPONDENCYJNIE! Księgowość, stenografia, języki. Łódź 1 skrytka 297. 105-P

PRACA

MAŁŻEŃSTWO nauczycielskie poszukuje opiekunki do 6-miesięcznej dziewczynki. Wiadomość: ul. Dembowskiego 25/44. 11172-G

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniego dziecka Kazimierza Królewicza 37/14. Informacja od godz. 17—20. 11188-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek wlasnościowy z ogrodem. Konieczne mieszkanie za stępcze. Gumience, Dworska 41. Wiadomość: Kraśińskiego 16/10. 11175-G

GOSPODARSTWO wraz z zabudowaniami, pow. Jelenia Góra do sprzedania. Maria Nowosielecka, Szczecin, ul. Średnia 46. 11195-G

KUPIĘ domek 1-rodzinny lub mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Tel. 259-57. 11198-G

POGODNO — domek z garażem i telefonem sprzedam. Konieczne mieszkanie 2-pokojowe z telefonem i garażem, najchętniej Starówka. Parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11199.

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 3782-K

PANNA lat 29 pozna przystojnego pana do lat 38, minimum średnie wykształcenie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11195.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 10467-G

POGOTOWIE Telewizyjne, J. Paryski, tel. 34-332 10529-G

CZYSZCZENIE podusze, pierzyn na poczekaniu wykonuje Zakład Czyszczenia i Dezynfekcji Pierza, Szczecin, Kr. Jadwigi 33, tel. 459-21. 10973-G

POGOTOWIE Telewizyjne ZURT — ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-98 od godz. 8—20. Za ekspres dodatkowa zapłata tylko 25 proc. kosztów robocizny, 6-miesięczna gwarancja! 476-K

KUPNO

BLATY marmurowe z toaletek kupuję i odbieram własnym transportem. Zakład Kamieniarski w Stargardzie tel. 45-23. 11931-G

10 starych futer z baranów wykupię. Staromiejska 1/5 soboty od 14-tej 10405-G

OSOBOWY samochód terenowy, stan obojętny, kupię. Tel. 359-93. 11197-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Skoda" 100 S — sprzedam. Wiadomość — ul. Śląska 5 m. 8; w godz. 17—19. 11524-G

KERRY blue terriery szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 731-43. 11107-G

KOMPLET mebli sprzedam, Ul. Unisławy 13/65, tel. 289-78. 11176-G

VOLKSWAGENA sprzedam. Tel. 457-26. 11178-G

DUŻEGO dekoracyjnego fikusa sprzedam. Szczecin, ul. Parkowa 9/11. 11186-G

DACHÓWKĘ karpiówkę w bardzo dobrym stanie dla budownictwa indywidualnego tanio sprzedam. Tel. 449-31. 11192-G

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam, ul. Świerczewskiego 25/23 po godz. 16. 11194-G

LOKALE

STARGARD — 2 pokoje, kuchnia, łazienka za mienię na 3 pokoje, kuchnia i łazienka. Wiadomość: Stargard, tel. 45-23. 11032-G

POZNAŃ — M-4 spółdzielcze zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, tel. 36-389 od godz. 17. 11182-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje nieumeblowanego pokoju przy spokojnej rodzinie. Tel. 753-42. 11191-G

SPRZEDAM M-2 własnościowe w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11196.

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę: „Irena Chocianowicz — lekarz dent." 11568-G

ZGUBIONO książeczkę pracy SSP „Bratniak" na nazwisko Henryk Łaski. 11559-G

KSAWERY ROMANOWSKI zgubił legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 11539-G

SKRADZIONO pieczątkę: „Majster budowy, Jan Kulesza". 11533-G

Koledze
mgr LEONOWI DYDKIEWICZOWI

długoletniemu wykładowcy i działaczowi LOK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

pracownicy z Zarządu Miejskiego LOK, Ośrodek Szkolenia Kierowców oraz Podstawowa Organizacja Partyjna.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), L. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21: sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-5

● Wyremontowane kotły i rurociągi c.o.
● Likwidacja 40 małych kotłowni

CIEPŁOWNICTWO GOTOWE DO SEZONU

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej zakończyło już przygotowania do zbliżającego się sezonu ogrzewczego. Jako „dzień gotowości" ogłoszono w przedsiębiorstwie 30 sierpnia br.

JAK poinformował nas z-ca dyrektora MPGC J. Skibicki, zakończone zostały już wszystkie remonty kapitalne i bieżące w 213 małych kotłowniach lokalnych i w 2 kotłowniach osiedlowych (przy ul. Klonowica i przy ul. Gierczak w Dąbiu).

Mimo, że roboty było niemało (w 10 obiektach trzeba było wymienić kotły c.o., we wszystkich pozostałych przeprowadzić remonty bieżące), załoga Zakładu Kotłowni Lokalnych MPGC uporała się z tym do 27 bm. Wiele pracy miały też w miesiącach letnich brygady Zakładu Sieci. Trzeba było wyremontować 500 m bież. podziemnych rurociągów c. c., zniszczonych przez korozję. Przy rurociągach tych zastosowano ową fatalną izolację z „filu". Na wielu odcinkach sieci c. o. przeprowadzono też próby szczelności i próby ciśnieniowe.

W OKRESIE poprzedzającym nowy sezon ogrzewczy bardzo wiele uwagi poświęcono kryzowaniu instalacji c. o. w budynkach. O potrzebie tego typu zabiegów pisaliśmy przed kilkoma miesiącami. Wykonano kryzowanie w ponad 100 budynkach mieszkalnych w różnych rejonach miasta.

Po raz pierwszy chyba MPGC doczekało chwili, kiedy już u progu jesieni, a więc na kilka tygodni przed rozruchem centralnego ogrzewania, do wszystkich budynków mieszkalnych, jak też i tych, które zostaną przez budowlanych przekazane w najbliższych miesiącach, ułożona już została zewnętrzna sieć c. o. Nie będzie więc — jak niegdyś — sytuacji, kiedy to do nowego gmachu wprowadzili się lokatorzy, a instalacje ciepłownicze dopiero wykonywano.

DO nowego sezonu ogrzewczego przygotowane zostały też już źródła ciepła w obu elektrociepłowniach: Portowa i Pomorzany, z tym że ciepło dostarczać będzie całemu miastu elektrociepłownia Portowa. Ta druga zaś stanowić ma rezerwę ciepła uruchamianą w wyjątkowych sytuacjach. Jako rezerwowe źródła ciepła przygotowano też dwie wyłączone już z eksploatacji kotłownie osiedlowe. Jako ciekawostkę podajemy, że na terenie miasta zlikwidowano kolejnych 40 lokalnych kotłowni c. o., podłączając ogrzewane przez nie budynki do sieci zasilanej z elektrociepłowni.

INFORMACJE udzielone przez dyrektora MPGC są w tym roku wyjątkowo optymistyczne. Wynika z nich, że miasto przygotowane jest do zbliżającego się sezonu ogrzewczego solidnie, jak jeszcze chyba nigdy dotąd.

(tawo)

Dożynkowy symbol na sklepowej wystawie

MIESZKANIEC dużego miasta nie ma okazji oglądać na co dzień kłosów zboża i polnych kwiatów. Nie rosną owe rośliny na trawnikach i rabatach, ale... wyrosły na wystawie sklepu „Telimena" przy pl. Lotników. Pomysłowy plastyk ustawiając pęki zbożowych kłosów w połączeniu z polnymi makami i chabrami przypomina mieszczuchom, że żniwa się już kończą i nadchodzi wielkie święto rolników — dożynki. Taka dekoracja umieszczona pomiędzy gustownymi spodniumami i sukienkami tworzy w sumie ładną ekspozycję.

(bos)

Dziś w kinie „Delfin"

DOKUMENT o Stoczni Szczecińskiej

DZIŚ, 31 bm., o godz. 18 w kinie studyjnym „Delfin" przed filmem fabularnym „Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" zostanie pokazany obraz dokumentalny, nakręcony w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego pt. „Kraurowie i inni". Film przedstawi jego realizator Bogusław Rybczyński z Wytwórni Filmów Fabularnych w Warszawie.

(Up)

Dziś na Turzynie

DZIŚ ok. godz. 8 rano na targowisku na Turzynie pomidory sprzedawano po 8 zł kg, ogórki po 5—8 zł kg, marchew po 2.50 zł pęczek, kalafiory po ok. 10 zł sztuka, kapustę po 6—14 zł główka, cebulę po 5—7 zł kg, fasolkę szparagową po 10—12 zł kg, ziemniaki po 2,50 zł kg.

Pojawiły się znów: sałata po 2.50—3 zł główka, szczypior po 3,50 zł pęczek, rzodkiewka po 2,50—3 zł pęczek.

Jabłka oferowano na straganach po 8 zł kg (brzydsze) i 12 zł kg (ładniejsze), gruszki (klapsy) po 15 zł kg, śliwki węgierki po 9 zł kg, a śliwki innych odmian po 10—14 zł kg. Jeżyny były dziś po 20 zł kg.

ATRAKCYJNA WYCIECZKA

TYM, którzy wybierają się na urlop we wrześniu, Biuro Podróży „Juventur" oferuje w dniach 8—17 września br. atrakcyjną wycieczkę na Węgry. Koszt 9-dniowego pobytu w »WRL (1 dzień w Budapeszcie i 8 dni w kurorcie Kilianteiep nad Balatonem wynosi 2700 zł, plus 100 zł na wkładkę paszportową. Podróż pociągiem. Informacji dotyczących tej wycieczki udziela Biuro Podróży „Juventur", tel. 365-50.

W sukurs młodym małżeństwom

„Posag" z PKO

2 LIPCA BR. WESZŁY W ŻYCIE NOWE, bardzo korzystne zasady udzielania przez PKO (dawny ORS), kredytu dla młodych małżeństw, na zakup artykułów przemysłowych potrzebnych do wyposażenia mieszkań.

NOWOŚĆ TA spotkała się natychmiast z dużym zainteresowaniem młodszej części społeczeństwa naszego miasta. Jest to — bez przesady — ogromne udogodnienie dla młodych małżeństw, które w ten sposób zyskały możliwość szybkiego urządzenia swych M-3. **Jakie są zasady udzielania kredytu?**

Może go uzyskać każde małżeństwo, w którym jeden ze współmałżonków nie przekroczył 30 roku życia, oraz jeżeli od daty zawarcia ślubu nie minęło więcej niż 5 lat. Kredyt może być udzielony do wysokości 6-krotnych miesięcznych zarobków obojga współmałżonków. Bardzo dogodna, bo rozłożona na 36 rat miesięcznych, jest spłata takiego kredytu. Przy zakupie artykułów wpłaca się w sklepie gotówką tylko 5 proc. ich wartości. Kredyt udzielany jest oczywiście nie w postaci gotówki — ale w formie książeczek zawierających imienne przekazy, przy czym można w PKO otrzymać dowolną ilość (a nie jak dotychczas — jedną) takich książeczek.

CO MOŻNA kupić przy pomocy kredytu udzielonego na powyższych zasadach?

Poza niektórymi, szczególnie deficytowymi artykułami, jak np. dywany, praktycznie kupić można wszystko, co będzie potrzebne w gospodarstwie domowym. Co bardzo istotne, wchodzą tu w grę wszystkie te artykuły, które ostatnio wycofane zostały z ratalnej sprzedaży, a więc meble, lodówki, pralki, jak również takie drobne przedmioty, jak np. sprzęt oświetleniowy, lustra, naczynia, garnki itd., które dotychczas nie podlegały sprzedaży ratalnej. Oczywiście można również nabywać bieliznę pościelową, kołdry, koce, materace, firany, zasłony, wózki dziecięce i wiele innych przedmiotów.

W lipcu i sierpniu oddział PKO w Szczecinie udzielił kredytu ponad 400 młodym małżeństwom, na sumę ponad 6,5 mln zł. Jest to około 22 proc. wartości wszystkich umów kredytowych, zawartych w tym czasie w naszym mieście. Wysokość udzielonych kredytów jest różna, waha się od 10 do kilkudziesięciu tys. zł.

PYTALIŚMY pracowników placówki PKO przy pl. Orła Białego, jaki jest wiek małżonków zawierających kredyty i co zamierzają przede wszystkim kupować. Odpowiedziano nam, że najczęściej są to ludzie bardzo młodzi, a trzy czwarte sum przeznaczają na zakup mebli.

NA KONIEC sprawa reklamy nowej formy udzielania kredytów młodym małżeństwom. Wydaje się, że jest ona niewystarczająca. W PKO przy pl. Orła Białego działa wprawdzie punkt informacyjny, podobne punkty istnieją ponoć również w 30 ajencjach PKO w większych szczecińskich zakładach pracy. Ale na tym kończy się informacja społeczeństwa.

FAKT, że bardzo dużo ludzi zgłasza się w oddziale PKO z całym szeregiem pytań, świadczy, że informacja taka jest bardzo potrzebna.

(tawo)

Szczecińskie rzeźby

NA szczecińskich ulicach i placach przybywa rzeźb, które funduje miastu Towarzystwo Przyjaciół Szczecina. Ta widoczna na zdjęciu zrosła się już na dobre z pejzażem pl. Lotników i al. Jedności Narodowej.

Fot.: Z. Jodkowski

Wrześniowa wieczornica

W SOBOTĘ, 1 września o godz. 17 w Klubie ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18, odbędzie się wieczornica z okazji 34 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę. Zapraszają na nią kolegów — kombatantów oraz wszystkich zainteresowanych, zarządy klubów: Woldenberczyków i b. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Teatr Muzyczny - po wakacjach

OPERETKĄ Franciszka Schuberta „Domek trzech dziewcząt" w inscenizacji i reżyserii Tadeusza Burszytynowicza, scenografii Mariana Stańczaka — Państwowy Teatr Muzyczny z dniem 1 września wznawia swą działalność po przerwie urlopowej. Pragniemy także poinformować, że w spektaklu tym, w dniach od 1—5 oraz 10 i 11 września występować będzie gościnnie znany szczecińskim widzom tenor **Ryszard Karczykowski.** Dwukrotnego laureata „Bursztynowego Pierścienia" (w latach 1967 i 1968) słuchać będziemy w roli poety Schobera.

Bilety do nabycia w kasie teatru w godz. od 9—13 oraz od 17—19 (z wyjątkiem piątków). Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Organizacji Widowni PTM tel. 880-30.

(ru)

Kronika wypadków

DO KLINIKI chirurgii dziecięcej PAM przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj 16-miesięczną Katarzynę S., mieszkankę ul. Krętej (Gumieńce). Dziewczynka oblała się gorącą herbatą i doznała poparzeń I i II st. klatki piersiowej.

* * *

POŹNYM wieczorem, około godz. 22 na ul. Emilii Plater, z II piętra domu pod numerem 8 wypadł na bruk pijany, mieszkający samotnie mężczyzna, 23-letni Wiesław K. Lekarz pogotowia, podejrzewając pęknięcie podstawy czaszki i stwierdziwszy inne poważne obrażenia, skierował rannego do szpitala.

* * *

NA AL. Niepodległości, samochód dostawczy „Warszawa" — pick-up nr rej. MR 1588 potrącił 15-letnią Elżbietę K., mieszkankę Goleniowa, która niespodziewanie weszła na jezdnię. Dziewczyna doznała wstrząśnienia mózgu i przebywa na kuracji w szpitalu.

* * *

37-LETNI mężczyzna, mieszkaniec ul. Wita Stwosza, będąc w stanie depresji psychicznej usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez powieszenie. Na szczęście, desperata zdołali w ostatniej chwili odciąć ze stryczka sąsiedzi, a karetka pogotowia przewiozła go do kliniki psychiatrycznej, na obserwację.

(ap)

TWOJE DZIECKO idzie po raz pierwszy do szkoły? Wytłumacz mu, że ilekroć potrzebuje pomocy przy przejściu przez ulicę — powinno śmiało i z pełnym zaufaniem zwrócić się do funkcjonariuszy MO lub dorosłych przechodniów.

W pełni sezonu turystycznego

Na przejściach granicznych

NA JEZDNI u zbiegu ulic Piastów i Ku Słońcu powstało małe zamieszanie. „Wartburg" z krakowską rejestracją zwolnił i zatrzymał się. Za nim szybko uworyzył się „sznurek" pojazdów. Kierowca niezdecydowanie rozglądał się w koło. Dostrzegł wreszcie drogowskaz z napisem „Neubrandenburg — Lubieszyn". Skręcił w prawo i szybko pomknął w stronę przejścia granicznego.

— Rzeczywiście, ci co jadą pierwszy raz, mogą mieć kłopoty ze znalezieniem drogi do Lubieszyna" — mruknął nasz kierowca jadąc za „Wartburgiem". **— To jest chyba jedyny drogowskaz na tej trasie.**

Wyjechaliśmy ze Szczecina, minęliśmy Mierzyn. Droga, niestety, nie należy do reprezentacyjnych. Zaniedbane, porośnięte chwastami piaszczyste pobocza zamiast chodników. Zielsko i śmieci przed obejściami gospodarczymi.

Jedynie w Skarbimierzycach gospodarze pomyśleli o tym, że codziennie przejeżdżają tędy tysiące turystów. Pomalowali więc ogrodzenia kolorową farbą. Niektóre ogródki przydomowe wyglądają bardzo ładnie — trawniki, klomby z kwiatami.

W LUBIESZYNIE, przed nami kilka samochodów. Tutaj odbywa się odprawa osób jadących do NRD. Natomiast po drugiej stronie przejścia, już w Linken, odprawia się turystów zmierzających do Polski.

— KONTROLA GRANICZNA. Poproszę o dowody osobiste — st. kapral Jan Janik wspólnie z kolegą z NRD Berndem Umkovitz sprawdzają dokumenty. Pieczątka w dowodzie osobistym jest. Jeszcze tylko spojrzenie na zdjęcie i...

— Proszę podjechać dalej do kontroli celnej.

Przy małym stoliczku z pieczątkami i szczypcami do plombowania urzęduje celnik Lech Szwarczewski. Kontroluje właśnie książeczki walutowe turystów z Warszawy.

— Ile pani ma marek?

— Dwieście.

— Ale przecież wywóz poprzedniej kwoty nie jest potwierdzony. Jak pani kupiła marki drugi raz?

— Po prostu sprzedali mi na poczcie. A tamto zapomniałam podstemplować. Tyle tych przepisów, że człowiek nie może zapamiętać.

Lech Szwarczewski tłumaczy, wyjaśnia. Wreszcie uszczęśliwieni warszawiacy odjeżdżają.

Mimo wczesnej godziny coraz więcej wozów mija graniczny punkt kontrolny w Lubieszynie. Nikt z reguły nie wybiera się na dłuższą wycieczkę, najwyżej do Neubrandenburga.

— Szczecinianie najczęściej jeżdżą na drobne zakupy — mówi kierownik zmiany kpt. Władysław Machniecki. **— Natomiast wczasowicze, mieszkający w odległych regionach kraju jadą z ciekawości, często po raz pierwszy. Cała odprawa przebiega sprawnie, choć ruch jest duży. Każdego dnia przejeżdża tędy około 8 tysięcy osób. Pracujemy, jak pan widzi, w prowizorycznych warunkach.**

PRZEJŚCIE GRANICZNE z prawdziwego zdarzenia dopiero się buduje. Powstaje tu olbrzymi pawilon z pomieszczeniami dla WOP-u i pracowników Urzędu Celnego. Będzie też kawiarnia, informacja turystyczna, sklep. Wspólna odprawa polsko-niemiecka będzie się odbywała pod dachem. Kiedy? Nikt praktycznie nie wie. Wykonawca — Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — ustalał kilka terminów i żaden nie został dotrzymany.

NA przejściu granicznym w Kołbaskowie wprowadzono usprawnienie. Turyści zatrzymują się praktycznie jeden raz, już po stronie sąsiadów. Nasi WOP-iści i celnicy razem z kolegami z NRD tam dokonują wspólnej odprawy.

W pawilonie PZMot-u rozmawiamy z Januszem Molendą, od 4 lat zajmującym się informowaniem przybyszów i sprzedażą dewiz.

— Ruch jest spory. Dziennie sprzedaję złotówki za 3—5 tysięcy dolarów. O co pytają najczęściej zagraniczni turyści? Przede wszystkim o mapy campingów w Polsce. Poza tym kupują plany miast. Mam sporo folderów i tym podobnych wydawnictw.

PRZEJŚCIE KOLEJOWE na stacji Gumieńce. W porównaniu z ub. rokiem, zwiększył się tu ruch. Szczecinianie mogą jeździć pociągami nie tylko do Pasewalku. Mają bezpośrednie połączenia do Berlina i Rostocku. Poza tym raz w tygodniu zatrzymuje się tu pociąg jadący z Kołn do Gdańska.

— Sporo kłopotu sprawiają nam... brodaci podróżni — dodaje sierż. Edmund Adamski. **— Po prostu stan faktyczny nie zgadza się ze zdjęciem w dowodzie osobistym. Koledzy z NRD nie tolerują tego typu historii. Pamiętam, kilkunastu studentów z Warszawy musiało się golić w toalecie na stacji, żeby móc pojechać dalej.**

Wielokrotnie pracownicy punktu granicznego Szczecin — Gumieńce spotykają w pociągu egzotycznych turystów. Najczęściej jest to młodzież z Gwinei i Nigerii studiująca w Polsce lub NRD. Zrozumiałe zainteresowanie wzbudzili pewnego dnia turyści z... Japonii i Chin.

TAK WIĘC sezon turystyczny w pełni. Czas trwania sezonu dyktuje życie. Każdego dnia granice państwową w Kołbaskowie, Lubieszynie, Krajniku, Świnoujściu i na stacji Gumieńce przekracza kilkadziesiąt tysięcy osób. Na przykład 29 bm. na wszystkich przejściach w województwie szczecińskim odprawiono około 52 tysiące turystów.

(jas)